

CZWARTEK, 12 LISTOPADA 2009

PRZEWODNICZY: LIBOR ROUČEK

Wiceprzewodniczący

1. Otwarcie posiedzenia

(Posiedzenie zostało otwarte o godz. 09.00)

2. Składanie dokumentów: patrz protokół

3. Postanowienia wykonawcze (art. 88 regulaminu): patrz protokół

4. Działania podjęte w wyniku stanowisk i rezolucji Parlamentu: patrz protokół

5. Działalność Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich (2008) (debata)

Przewodniczący. – Następnym punktem posiedzenia jest sprawozdanie pani poseł Chrysouli Paliadeli w sprawie sprawozdania rocznego dotyczącego działalności Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich w roku 2008 (2009/2088(INI)), przygotowane w imieniu Komisji Petycji.

Chrysoula Paliadeli, sprawozdawczyni. – (EL) Panie przewodniczący, panie i panowie, pani komisarz! 21 kwietnia 2009 r. Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich przedłożył ustępującemu Przewodniczącemu Parlamentu Europejskiego, Hansowi-Gertowi Poetteringowi, sprawozdanie roczne dotyczące swojej działalności w roku 2008. Dnia 14 września tegoż roku pan Nikiforos Diamandouros przedstawił treść wspomnianego sprawozdania Komisji Petycji, która już wcześniej zleciła mi sporządzenie sprawozdania, które członkowie Komisji Petycji przyjęli jednogłośnie w dniu 1 października 2009 r.

Pisemne sprawozdanie składa się z dwóch dokumentów: krótkiego, sześciostronicowego przeglądu oraz wersji obszernej, która mając na celu udoskonalenie procedur i najlepszej praktyki przedstawia działalność Rzecznika Praw Obywatelskich i dane statystyczne wraz z ich szczegółową interpretacją.

Dane i wnioski zawarte w obu dokumentach przedstawione są w sposób czytelny, z użyciem przykładów ułatwiających czytelnikowi zrozumienie, ocenę i korzystanie z tekstu.

Nowa prezentacja danych statystycznych i wniosków czyni przedmiotowe sprawozdanie bardziej zrozumiałym, a przede wszystkim bardziej przydatnym niż poprzednie wersje sprawozdań, gdyż wykracza poza granice zwykłego raportu, odnosząc się do kwestii dotyczących polityki i metod wprowadzania usprawnień.

W roku 2008 odnotowano niespotykaną wcześniej liczbę przeprowadzonych postępowań. Większość z nich dotyczyła Komisji Europejskiej, znacznie mniej natomiast odnosiło się do administracji Parlamentu Europejskiego. Najczęstszym rodzajem niewłaściwego administrowania był brak przejrzystości. Jedną trzecią spraw załatwiono polubownie ku zadowoleniu składających skargi. Mniej było przypadków, w których Rzecznik Praw Obywatelskich zmuszony był do kierowania krytycznych uwag pod adresem określonych instytucji administracyjnych. Jeszcze mniej było próśb o szczegółową opinię, a w jednym przypadku Parlamentowi przedstawiono specjalne sprawozdanie, co doprowadziło do przyjęcia specjalnej rezolucji na korzyść wnioskodawcy. W 2008 roku Rzecznik Praw Obywatelskich podjął z własnej inicjatywy dochodzenie w sprawie opóźnień w płatnościach Komisji, w wyniku którego podjęto działania ograniczające opóźnienia płatnicze i ogłoszono nowe dochodzenie. Dbłość o przestrzeganie praw obywateli w celu zwiększenia zaufania obywateli Europy do instytucji europejskich była dla Rzecznika Praw Obywatelskich najważniejszym priorytetem.

W tym celu Rzecznik Praw Obywatelskich postanowił poprawić jakość informacji przekazywanych obywatelom za pośrednictwem Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Obywatelskich i dotyczących ich praw. Jednocześnie, w ramach zwykłej praktyki rozwiązywania sporów wpisanej w jego rolę, Rzecznik Praw Obywatelskich wzmocnił kontakty z członkami i przedstawicielami instytucji europejskich, promując w ten sposób kulturę służenia obywatelom w służbach administracyjnych Unii, co z pewnością wpisuje się w

ogólny cel, jakim jest wzajemny szacunek obywateli i instytucji europejskich. Namacalnym rezultatem takiej kampanii był wzrost liczby petycji w 2008 roku, co pokazuje, że większa liczba obywateli Europy została poinformowana o instytucji Rzecznika Praw Obywatelskich i zdecydowała się z niej skorzystać, by złożyć skargę w sprawach dotyczących dobrej administracji i działania służby administracyjnej oraz innych służb Unii Europejskiej.

Strona internetowa Rzecznika Praw Obywatelskich była regularnie aktualizowana przez cały rok 2008 w celu przekształcenia jej w nowoczesny, dynamiczny i interaktywny serwis. Kończąc tę pierwszą część ustnego sprawozdania w sprawie sprawozdania rocznego Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, chcę powiedzieć, że oczekujemy dalszej konstruktywnej działalności Parlamentu Europejskiego, propagowania wśród krajowych organów administracji działalności tej instytucji jako modelu dobrej administracji oraz dalszego funkcjonowania tej instytucji jako kanału komunikacji pomiędzy instytucjami europejskimi a obywatelami Europy.

Nikiforos Diamandouros, *Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich*. – Panie przewodniczący! Dziękuję za możliwość omówienia w Parlamencie mojego sprawozdania rocznego za rok 2008.

Dziękuję Komisji Petycji, a szczególnie jej przewodniczącej, pani poseł Mazzoni, oraz sprawozdawczyni, pani poseł Paliadeli, za pomocne i konstruktywne sprawozdanie. Cieszy mnie znakomita współpraca z komisją. Komisja zapewnia mi cenne wsparcie i udziela porad, a jednocześnie w pełni szanuje mój obowiązek, jako Rzecznika Praw Obywatelskich, dotyczący zachowania bezstronności i niezależności.

Praca Parlamentu i Rzecznika Praw Obywatelskich służy dbałości o to, by obywatele i mieszkańcy UE mogli w pełni korzystać ze swych praw. Dbamy o to na różne sposoby. Mandat Rzecznika Praw Obywatelskich jest bardziej ograniczony. Ja mogę zajmować się jedynie skargami na instytucje i organy UE, natomiast Komisja Petycji może badać także działania państw członkowskich. Ponadto Parlament jest suwerennym organem politycznym i może rozpatrywać petycje w sprawie wprowadzenia zmian ustawodawczych lub nawet nowych ustaw. Moja rola natomiast polega na rozpatrywaniu skarg, pomocy w ujawnianiu i naprawianiu przypadków niewłaściwego administrowania.

Formą niewłaściwego administrowania są wszelkie zachowania niezgodne z prawem, o ile są objęte moim mandatem. Nie wystarczy jednak, by instytucje i organy UE jedynie przestrzegały prawa. Muszą także postępować konsekwentnie i w dobrej wierze. Muszą działać zgodnie z zasadami, które same przyjęły, oraz pokazywać, że są nastawione na słuźenie obywatelom, np. poprzez uczciwe, rozsądne i uprzejme działanie. Tworzenie i utrzymywanie kultury słuźenia obywatelom jest faktycznie sednem zasady dobrego administrowania.

Uprzywilejowane relacje Rzecznika Praw Obywatelskich z Parlamentem odgrywają kluczową rolę w skutecznym załatwianiu spraw obywatelskich. W przeciwieństwie do orzeczeń sądowych decyzje Rzecznika Praw Obywatelskich nie są prawnie wiążące. Mogę tylko wykorzystywać siłę perswazji, by przekonywać instytucje i organy UE do stosowania się do moich zaleceń. W przypadku odmowy niezwykle ważna jest możliwość zwrócenia się Rzecznika Praw Obywatelskich do Parlamentu w celu uzyskania poparcia.

Mogę na przykład wystosować specjalne sprawozdanie do Parlamentu, kiedy instytucja nie przestrzega zalecenia w sprawie, która budzi podstawowe wątpliwości dotyczące zasad. Przykładem z 2008 roku była odmowa Komisji dotycząca zmiany jej stanowiska w sprawie dyskryminacji ze względu na wiek. Z zadowoleniem przyjąłem fakt, że Parlament szybko zajął się tym sprawozdaniem i że sprawozdanie pana Martíneza przyjęte bez jakiegokolwiek głosu sprzeciwu na sesji plenarnej w maju 2009 roku w pełni odzwierciedlało wymienione przeze mnie obawy.

Moje sprawozdanie roczne pokazuje postępy w rozpatrywaniu skarg, promowaniu dobrego administrowania i informowaniu o roli Rzecznika Praw Obywatelskich. Zgodnie z wyjaśnieniem na pierwszych stronach podjęto intensywne starania zmierzające do uproszczenia sposobu korzystania ze sprawozdania, tak by odbiorcy mogli łatwo uzyskać jasne i zrozumiałe informacje o pracy Rzecznika Praw Obywatelskich.

Obecnie możliwe jest także opublikowanie sprawozdania dużo szybciej niż dawniej. Ponadto sporządzono nowy, sześciostronowy przegląd. Ta nowa publikacja obejmuje najważniejsze wyniki postępowań i naświetla główne aspekty polityki, jakie były przedmiotem działania rzecznika w minionym roku.

W roku 2008 Rzecznik Praw Obywatelskich zamknął rekordową liczbę postępowań, ściśle mówiąc 355, z których większość trwała mniej niż rok. Cieszę się, że instytucje i organy UE pokazały swą ogólną gotowość do rozstrzygania kwestii, które polecam ich uwadze. Pozytywnym i godnym pochwały zjawiskiem jest rosnąca liczba przyjaznych rozwiązań i rozstrzygnięć zgłaszanych spraw.

Osiem spraw zamkniętych w 2008 roku jest przykładem stosowania w instytucjach i organach najlepszej praktyki w reagowaniu na podnoszone przeze mnie kwestie. Instytucjami, o których mowa, są: Komisja, Rada, Trybunał Sprawiedliwości, EPSO, OLAF i Europejska Agencja Bezpieczeństwa Lotniczego. Tych osiem modelowych przypadków ująłem w sprawozdaniu jako wzór dobrych praktyk administracyjnych dla wszystkich instytucji i organów.

Pozwólcie państwo, że pokrótce omówię dwa z tych przypadków.

Komisja w sposób konstruktywny uczestniczyła w procedurze dotyczącej sporu płatniczego. Dzięki temu zainteresowana firma otrzymała ponad 100 tysięcy euro zaległych płatności.

Europejski Urząd Doboru Kadr (EPSO) zgodził się ujawnić kandydatom, na ich prośbę, kryteria oceny stosowane w procedurze doboru oraz poszczególne oceny częściowe.

W 2008 roku Rzecznik Praw Obywatelskich odnotował łącznie 3 406 skarg. A zatem 6 % więcej niż w roku 2007.

Niemal w 80 % odnotowanych przypadków składający skargę uzyskali pomoc w postaci wszczęcia postępowania, przekazania skargi do właściwego organu lub udzielenia porady. Często taka porada dotyczy kontaktu z członkiem Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Obywatelskich, która obejmuje obecnie około 95 urzędów w 32 krajach; należy do niej także Komisja Petycji. Jednym z jej celów jest wspomaganie szybkiego przekazywania skarg do właściwych organów. Na przykład w 2008 roku 191 osobom doradzono skierowanie petycji do Parlamentu lub przekazano ich skargi bezpośrednio do Komisji Petycji.

Oczywiście znacznie lepiej jest, gdy składający skargę potrafią rozróżnić najwłaściwszą drogę do rozstrzygnięcia sprawy przy pierwszym podejściu. Pomaga to uniknąć frustracji obywateli dowiadujących się, że organ, do którego się zwrócili, nie może im pomóc. Oznacza to także, że skargi rozpatrywane są znacznie szybciej i skuteczniej, dzięki czemu obywatele mogą w pełni korzystać ze swych praw należnych na mocy prawodawstwa UE.

Na początku tego roku pojawiła się bardzo ważna inicjatywa w tym zakresie. Mianowicie mój urząd uruchomił całkiem nową stronę internetową z interaktywnym przewodnikiem we wszystkich 23 językach, by pomóc obywatelom dotrzeć bezpośrednio do organu najbardziej kompetentnego w rozpatrzeniu danej skargi. Organem tym może być mój własny urząd, Komisja Petycji, krajowy urząd rzecznika praw obywatelskich w państwie osoby składającej skargę lub transgraniczny system online, SOLVIT. W tym roku z przewodnika skorzystało dotychczas w celu uzyskania porady ponad 23 tysiące osób.

W 2008 roku najczęstszym zarzutem, z jakim się spotykałem, była kwestia braku przejrzystości w administracji UE. Zarzut ten pojawił się w 36% wszystkich spraw i wiązał się z odmową udzielenia informacji lub udostępnienia dokumentów. Odnotowałem tak wysoki odsetek z pewnym niepokojem.

Odpowiedzialna i przejrzysta administracja UE ma i musi nadal mieć kluczowe znaczenie w budowaniu zaufania obywateli do UE. Szczególnie ważny w kontekście przejrzystości w roku 2008 był wniosek Komisji dotyczący poprawy rozporządzenia (WE) 1049/2001 w sprawie publicznego dostępu do dokumentów.

Komisja zaproponowała zmiany w tym rozporządzeniu, niektóre bardzo korzystne. W mojej ocenie jednak niektóre z proponowanych zmian spowodowałyby mniejszy, a nie większy dostęp obywateli do niektórych dokumentów.

Traktat lizboński zmienia prawny i polityczny kontekst tego rozporządzenia, dając obywatelom więcej możliwości uczestnictwa w działaniach Unii. Jego wejście w życie będzie dobrą okazją, by Komisja przedstawiła nowy wniosek, który odzwierciedlałby tę nową rzeczywistość i wzmacniał fundamentalne prawo dostępu do dokumentów instytucji i organów UE.

Kluczowe dla weryfikacji statutu Rzecznika Praw Obywatelskich w 2008 roku było poparcie Parlamentu. Wprowadzone zmiany zwiększyły uprawnienia Rzecznika Praw Obywatelskich w zakresie prowadzonych postępowań, dając w ten sposób obywatelom pełne zaufanie, co do możliwości przeprowadzenia przez Rzecznika Praw Obywatelskich wnikliwej i nieograniczonej analizy ich skarg.

Na koniec przypomnę, że moim zadaniem jest propagowanie dobrej administracji w instytucjach i organach UE. Dla wykonania tego zadania kluczowe znaczenie ma maksymalizowanie przejrzystości i odpowiedzialności oraz propagowanie i utrwalanie kultury służenia obywatelom.

Wierzę, że obie nasze instytucje będą nadal współpracować na rzecz dążenia do wspólnego celu, jakim jest pomaganie obywatelom i mieszkańcom w korzystaniu z ich praw w całkowicie przejrzystej i odpowiedzialnej Unii Europejskiej.

Margot Wallström, Wiceprzewodnicząca Komisji. – Panie przewodniczący! Przede wszystkim chcę podziękować sprawozdawczyni, pani poseł Paliadeli, za bardzo dobre sprawozdanie, a także Komisji Petycji za jej nieustanną i ważną pracę. Oczywiście podziękowania należą się także Rzecznikowi Praw Obywatelskich, panu Diamandourosowi, za jego szczegółowe sprawozdanie roczne.

Ważnym zadaniem jest budowanie zaufania obywateli do UE, co wykazał Rzecznik Praw Obywatelskich, przedstawiając swoje sprawozdanie roczne w kwietniu tego roku. Nie będzie więc zaskoczeniem stwierdzenie, że całkowicie się z tym zgadzam. A ponieważ nie mam do dyspozycji dużo czasu, skoncentruję się tylko na kilku ważnych sprawach.

Sprawozdanie pani poseł Paliadeli daje jasny, wyczerpujący przegląd działań Rzecznika Praw Obywatelskich w minionym roku, a nowy sposób prezentacji danych statystycznych i nowy układ sprawia, że sprawozdanie jest jasne i zrozumiałe. W 2008 roku Komisja wyraziła swą opinię w negocjacjach na temat przeglądu statutu Rzecznika Praw Obywatelskich. Czynnici uczestniczyliśmy w międzyinstytucjonalnych pracach, by osiągnąć zadowalające rozwiązanie. Możemy być dumni z rezultatu, tj. z nowego statutu. Uważam, że jest to rezultat bardzo korzystny dla obywateli.

Jeśli chodzi o skargi składane do biura Rzecznika Praw Obywatelskich, to było ich o 6 % więcej niż w roku 2007. Jak państwo wiedzą, 66 % spraw dotyczyło Komisji. Szczególnie mnie to nie dziwi. W końcu Komisja jest całkiem sporą instytucją odpowiadającą za dużo więcej obszarów, które mogą stać się przedmiotem skarg, ale oczywiście statystyki te mogą i powinny się poprawić. To samo dotyczy faktu, że najczęstsze zarzuty niewłaściwego administrowania odnoszą się do braku przejrzystości – 36 % wszystkich postępowań. Wszystkie instytucje muszą zadbać o zmniejszenie tego odsetka.

Inną, choć związaną z tym zagadnieniem sprawą, jest traktowanie tajemnic handlowych i informacji poufnych. Ostatnio doświadczyliśmy pewnych trudności w odniesieniu do akt konkurencji. Dlatego musimy określić warunki dotyczące obchodzenia się z informacjami tajnymi, dokumentami i innymi informacjami objętymi obowiązkiem zachowania tajemnicy zawodowej. Komisja pracuje nad tym z zaangażowaniem i wkrótce będziemy mogli przedstawić Rzecznikowi Praw Obywatelskich stosowny wniosek.

Inną, pozytywną zmianą jest wzrost liczby przyjaznych rozwiązań, o czym już słyszeliśmy. W 2008 roku 36 % wszystkich postępowań rozstrzyganych było przez instytucję, której dotyczyła skarga, albo kończyło się rozwiązaniem polubownym. W imieniu Komisji mogę powiedzieć, że cieszy mnie ta tendencja, która zdecydowanie rozwija się we właściwym kierunku. Pokazuje to zarówno świadomość, jak i uznanie dla działań Rzecznika Praw Obywatelskich, a także na szacunek dla osób składających skargi.

Moja przedostatnia uwaga dotyczy zawartego w projekcie rezolucji wezwania do przyjęcia wspólnego stanowiska w sprawie kodeksu dobrej praktyki administracyjnej. Jak państwo wiecie, Komisja ma własny kodeks, który w dużej mierze pokrywa się z wymaganiami Rzecznika Praw Obywatelskich. W tej ważnej sprawie najlepiej by było, gdyby wniosek legislacyjny poprzedziła konstruktywna debata międzyinstytucjonalna i dialog.

Moja ostatnia uwaga dotyczy komunikacji w praktyce. Chcę tu pochwalić Rzecznika Praw Obywatelskich za nową stronę internetową jego urzędu. Tak jak sprawozdanie roczne, jest dokładna, wyczerpująca i łatwa w nawigacji. Jestem przekonana, że ta znakomita nowa strona jest odpowiedzią na problem dotyczący interaktywnego przewodnika pomagającego obywatelom w określeniu najodpowiedniejszego forum dla zgłaszanych przez nich problemów. Pracy nie należy powielać, ale należy ją wyeksponować. Komisja starała się do tego przyłączyć i nowa strona internetowa Europy właśnie tak funkcjonuje. Zwiększa dostępność informacji i pozwala obywatelom na szybkie i łatwe znalezienie przewodnika Rzecznika Praw Obywatelskich.

Koniec końców, w 2008 roku zarówno odnotowaliśmy postęp, jak i dostrzegliśmy możliwości wprowadzania dalszych usprawnień w naszych instytucjach. Chcę raz jeszcze podziękować panu Diamandourosowi za jego osiągnięcia i ważne działania, a także pani Paliadeli za jej wspaniałe sprawozdanie.

Pascale Gruny, w imieniu grupy PPE. – (FR) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie Diamandouros, panie i panowie! Przede wszystkim chcę, w imieniu Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) szczerze pogratulować sprawozdawczyni pracy, jaką wykonała oraz ducha współpracy, jakiego wykazała w toku przygotowywania tego sprawozdania.

Dziś wydajemy nasz werdykt w sprawie sprawozdania dotyczącego działalności Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, przedstawionego dnia 21 kwietnia.

Rzecznik Praw Obywatelskich mianowany przez Parlament Europejski daje nam w sprawozdaniu obraz wszystkich rezultatów postępowań prowadzonych przez niego w następstwie skarg dotyczących przypadków niewłaściwego administrowania w naszych europejskich instytucjach i agencjach. Jego rolą o najwyższej dla nas wadze jest gwarantowanie przestrzegania zasad przejrzystości i dobrego administrowania; jest to więc autentyczna forma ochrony naszych współobywateli w przypadkach niesprawiedliwości, dyskryminacji, nadużycia władzy, zaległych odpowiedzi i zwłoki w udzielaniu informacji.

W sprawozdaniu tym zauważamy rosnącą liczbę skarg składanych na ręce Rzecznika Praw Obywatelskich. Większość z nich dotyczy Komisji Europejskiej, instytucji, która z pewnością skupia najwięcej urzędników, natomiast są to sprawy dotyczące rzekomego braku przejrzystości. Faktem pozostaje to, że Komisja jest strażnikiem traktatów.

Wracając do sprawozdania, 1 października Komisja Petycji przyjęła je znaczną większością głosów. Nasz Rzecznik Praw Obywatelskich wykonał swe zadanie dotyczące analizy i rozpatrywania skarg w sposób aktywny i wyważony. Przede wszystkim zawsze był on w stanie utrzymać dobre stosunki z instytucjami i pomiędzy nimi, co, poza nielicznymi wyjątkami, pomaga tym instytucjom i agencjom akceptować polubowne rozwiązania i rozstrzygać niektóre spory.

Ponadto Rzecznik Praw Obywatelskich jest punktem odniesienia dla wspomnianych instytucji. Pomaga im usprawniać działania, zwracając uwagę na obszary wymagające poprawy, mając na celu usprawnienie służby na rzecz naszych współobywateli.

Sprawozdanie, które przyjęliśmy w komisji, podkreśla wagę przyjęcia kodeksu dobrej praktyki administracyjnej przez wszystkie instytucje i agencje europejskie. Kodeks ten został przyjęty przez Parlament Europejski już osiem lat temu. To ponawiane przez naszą komisję wezwanie nie może pozostawać bez odpowiedzi. Europa na to zasługuje.

Prawo do dobrego administrowania ze strony instytucji i organów Unii Europejskiej jest fundamentalnym prawem określonym w Artykule 41 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej zawartej w części II traktatu lizbońskiego, który nie jest już fantazją, tylko rzeczywistością.

Kończąc, chcę podkreślić, że Rzecznik Praw Obywatelskich zastrzega sobie prawo do analizy prac Komisji i musi mieć pewność, że Komisja właściwie korzysta ze swej władzy dyskrecyjnej w zakresie wszczynania postępowań w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego lub proponowania sankcji.

Victor Boştinaru, w imieniu grupy S&D. – (RO) Przede wszystkim chcę pogratulować sprawozdawczyni, pani poseł Paliadeli, znakomitego sprawozdania.

Po drugie, jako koordynator Komisji Petycji i członek tejże komisji z kilkuletnim stażem, chcę wyrazić swe zadowolenie i wspomnieć o nieodmiennie znakomitej współpracy z Europejskim Rzecznikiem Praw Obywatelskich, panem Nikiforosem Diamandourossem.

Muszę natomiast, jako koordynator Grupy Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim dla celów Komisji Petycji, wyrazić obawy dotyczące ilości spraw, w których zarzut niewłaściwego administrowania był wynikiem braku przejrzystości w instytucjach europejskich.

Muszę podkreślić, że rozwiązanie tego problemu jest obowiązkiem zarówno Parlamentu Europejskiego, jak i komisji. Naszym obowiązkiem jest przywrócenie zaufania obywateli Europy do europejskich instytucji.

Skargi składane na ręce Rzecznika Praw Obywatelskich wraz z petycjami składanymi w Komisji Petycji należy postrzegać jako okazję do naprawienia błędów i braku jasności co do tego, jak funkcjonują europejskie instytucje i europejskie prawodawstwo, dla dobra obywateli Europy.

Mając to na uwadze, grupa S&D zorganizowała w zeszłym tygodniu spotkanie informacyjne dotyczące prawa do składania petycji jako sposobu na przybliżenie Unii Europejskiej jej obywatelom, na które przyszła spora grupa dziennikarzy.

Chcę poprzeć wysuniętą w przedmiotowym sprawozdaniu sugestię dotyczącą założenia wspólnej strony internetowej instytucji europejskich, która pomogłaby obywatelom określić bezpośrednio instytucję, której kompetencje pozwalają na rozstrzygnięcie danej skargi.

Kończąc, chcę poprze inicjatywę Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczącą wzmocnienia współpracy z krajowymi rzecznikami praw obywatelskich i podobnymi instytucjami we wspólnym wysiłku na rzecz zwiększenia zaufania obywateli Europy.

Anneli Jäätteenmäki, w imieniu grupy ALDE. – (FI) Panie przewodniczący, panie Diamandouros, panie i panowie! Chcę podziękować Rzecznikowi Praw Obywatelskich i całemu jego urzędowi za cenną pracę włożoną w propagowanie dobrego sprawowania rządów i przejrzystości. Chcę także podziękować sprawozdawcy za jej znakomitą pracę.

Funkcja Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich już od samego początku okazała się nieodzowna, a teraz, kiedy wchodzi w życie traktat lizboński i kiedy zacznie obowiązywać Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, rola Rzecznika Praw Obywatelskich będzie jeszcze bardziej istotna. Dlatego w przyszłości będziemy musieli bardziej zadbać o to, by Rzecznik Praw Obywatelskich dysponował niezbędnymi środkami i by jego uprawnienia odpowiadały wymogom obecnych czasów. To oznacza, że będzie on musiał mieć wszystkie niezbędne informacje oraz że urzędnicy UE będą musieli mówić to, co wiedzą, a nie to, co chcą powiedzieć na dany temat. W przeciwnym bowiem razie nie będziemy mogli mówić o praworządności, o której tak chętnie mówimy i której chętnie uczymy innych. My także musimy przestrzegać zasad praworządności. Dopiero wówczas możemy o niej opowiadać innym.

Sprawozdanie roczne Rzecznika Praw Obywatelskich jest znakomitą przykładem tego, jak i my powinniśmy prezentować naszą pracę opinii publicznej. Sprawozdanie jest jasne, zwięzłe i rzeczowe. Przejrzystość jest kluczowa dla demokracji europejskiej i stanowi jej główny budulec – a co ciekawe, aż 36 % skarg dotyczy właśnie kwestii braku przejrzystości. To bardzo znamienne i trzeba się tym zająć.

Zgodnie z Kartą praw podstawowych Unii Europejskiej każdy obywatel ma prawo, by jego sprawy załatwiane były przez właściwe instytucje bezstronnie, uczciwie i w rozsądnym czasie. Jest to sprawa, o której wspomina się często i która nakłada na nas wszystkich stosowny obowiązek; obowiązuje to oczywiście także urząd Rzecznika Praw Obywatelskich. Dlatego chcę podkreślić, że musimy zadbać o odpowiednie zasoby, tak, by nasi obywatele nie musieli czekać na decyzję latami. Wszystko będzie zależało najbardziej od dostępnych zasobów. Chcę podziękować Rzecznikowi Praw Obywatelskich za cenną pracę, jaką wykonał, i życzyć mu wszelkich sukcesów w tej bardzo wymagającej i często także bardzo niedocenianej pracy. Dbałość o prawa obywateli to jedna z najważniejszych ról i funkcji w Unii Europejskiej.

Margrete Auken, w imieniu grupy Verts/ALE. – (DA) Panie przewodniczący! Dziękuję pani poseł Paliadeli za znakomite sprawozdanie. Chcę się przyłączyć do pochwał, jakie otrzymał Rzecznik Praw Obywatelskich za swój konstruktywny i przejrzysty przegląd omawianych w sprawozdaniu kwestii.

Nie mam wiele czasu, więc ograniczę się do trzech uwag. Po pierwsze chcę wspomnieć o monitorowaniu przez Rzecznika Praw Obywatelskich jego umowy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. Była to inicjatywa podjęta przez naszą grupę w związku z rezolucją Parlamentu w sprawie sprawozdania rocznego za rok 2006. W związku z tym słuszne wydawałoby się zwrócenie uwagi na poprawę współpracy Banku z organizacjami pozarządowymi i podmiotami społeczeństwa obywatelskiego, które ułatwiają tę współpracę i czynią ją bardziej przejrzystą. Doceniamy to.

Po drugie, chcę wspomnieć poprawkę zaproponowaną przez Grupę Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie wzywającą Komisję Spraw Konstytucyjnych do opracowania procedur ułatwiających wnoszenie spraw do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, w odniesieniu do której Parlament poprze zalecenia Rzecznika Praw Obywatelskich. Dzięki temu nastąpi wyraźne wzmocnienie pozycji Rzecznika Praw Obywatelskich, a co za tym idzie statusu prawnego obywateli. W tej sprawie uzyskaliśmy już zasadniczo poparcie Parlamentu. Teraz mamy nadzieję, że w trakcie obecnej sesji plenarnej Parlament poprze komisję i zgłasza za tym usprawieniem.

Moja trzecia uwaga dotyczy przedstawionej dzisiaj poprawki odnoszącej się do wyjaśnienia uprawnień Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawach złego administrowania, czyli niewłaściwego administrowania. Obawiamy się, że tak otwarte sformułowanie może powodować poważne problemy interpretacyjne. Choć nasz wniosek wygląda na dość techniczny, z prawnego punktu widzenia jest znacznie bezpieczniejszy niż sformułowanie użyte w sprawozdaniu. Cieszy nas, że pani poseł Paliadeli popiera wniosek i mam nadzieję, że poprze go również cały Parlament.

Ryszard Czarnecki, w imieniu grupy ECR. – (PL) Panie przewodniczący, panie rzeczniku! Jest pan bardzo zręcznym politykiem, który potrafi pozyskać sobie poparcie wielu środowisk politycznych w naszym Parlamencie. Można powiedzieć, że szereg polityków w naszym Parlamencie mógłby się od Pana uczyć.

Mam nadzieję, że Pana głównym sukcesem nie będzie stworzenie nowej strony internetowej, na którą łatwo wejść.

Myślę, że powinien Pan zwrócić uwagę na współpracę z rzecznikami praw obywatelskich w różnych krajach, nie tylko w państwach członkowskich Unii Europejskiej, ale także Rady Europy, którzy czasami bywają rzecznikami bardziej państwa wobec obywateli niż obywateli wobec państwa. Wreszcie myślę, że stworzenie podręcznika pisania skarg to wręcz zachęcanie obywateli do tego, aby skargi pisali. Wydaje mi się, że naszym instytucjom potrzebna jest kontrola. W moim przekonaniu pomysł ten, choć przewrotny, jest tym zakresie udany.

Chciałbym podkreślić, że przejrzystość, o której tutaj mówimy, jest absolutną podstawą pewnego zaufania wobec Unii Europejskiej i instytucji unijnych. W ostatnim czasie naszym obywatelom brakowało zaufania wobec Unii, co może potwierdzić przewodnicząca Komisji. To w ramach planu D (demokracja, dialog, debata) należy pokazywać obywatelom, że Unia Europejska i instytucje są przejrzyste i służą obywatelom. Inaczej deficyt demokracji będzie się niestety powiększał.

Marie-Christine Vergiat, w imieniu grupy GUE/NGL. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Rola Rzecznika Praw Obywatelskich, a zatem i badanie jego sprawozdania jest dla instytucji europejskich bardzo ważne. Jest to jeden ze wskaźników mówiących o tym, w jaki sposób nasi współobywatele postrzegają nasze instytucje.

W kilka miesięcy po wyborach do Parlamentu Europejskiego, w których, jak z przykrością stwierdziliśmy, uczestniczyło niewielu wyborców i wzrosła liczba przypadków wstrzymania się od głosu, Parlament przykładą wielką wagę do tego sprawozdania, a tym bardziej do działań będących wynikiem zawartych w sprawozdaniu zaleceń.

355 skarg (o 6 % więcej niż w ubiegłym roku) to niewiele. To bardzo mało w stosunku do liczby mieszkańców Europy, która wynosi 500 milionów. Można by się z tego cieszyć i postrzegać to jako oznakę zadowolenia naszych współobywateli. My jednak wiemy, że tak nie jest.

Z tego punktu widzenia znamienity jest także fakt, że większość skarg dotyczy braku przejrzystości w naszych instytucjach. Po kampanii wyborczej wiemy, o co w tym wszystkim chodzi. Nasi współobywatele słabo rozumieją nasze instytucje i nie wiedzą, jak one funkcjonują. Obywatele nie rozumieją dążeń UE i nie dziwi nas, że większość skarg dotyczy Komisji, gdyż w oczach naszych współobywateli Komisja to Unia Europejska.

A przecież – przesadzę tu, ale tylko trochę – na komunikację przeznaczaliśmy znaczne środki i od czasu wyborów mówi się nam, że „musimy usprawnić komunikację, musimy ją poprawić, aby zwiększyć świadomość naszych współobywateli”.

To prawda, musimy usprawnić komunikację, ale uważam, że zbyt dużo komunikacji zagłusza informację. Chętnie poprę przedstawiony właśnie przez szanownego posła z partii socjalistycznej wniosek dotyczący wspólnej strony internetowej, która ułatwi obywatelom wyszukiwanie różnych dostępnych informacji.

Przedmiotowe sprawozdanie jest wskaźnikiem prawidłowego funkcjonowania naszych instytucji, wskaźnikiem dobrego administrowania. To już powiedziano. Jest też odzwierciedleniem naszego sposobu sprawowania rządów. Dlatego trzeba dopilnować, by przedstawione w sprawozdaniu zalecenia były wykonywane, nie tylko ze względu na przedmiotowe sprawozdanie i na sprawozdania specjalne, ale także ze względu na naszą codzienną praktykę.

Panie Diamandouros! Bardzo panu dziękuję za pracę na rzecz naszych współobywateli. Dziękuję pańskiemu zespołowi. Możecie liczyć na nasze poparcie w zakresie propagowania i ułatwiania waszej pracy.

Nikolaos Salavrakos, w imieniu grupy EFD. – (EL) Panie przewodniczący! Na początku chcę powiedzieć, że popieramy sprawozdanie Rzecznika Praw Obywatelskich i sprawozdanie pani poseł Paliadeli. Oba sprawozdania są wyczerpujące. Gratulujemy. Historia uczy nas, że czasami, szczególnie w czasie kryzysu gospodarczego, obywatele wyrażają otwarcie swe rozczarowanie systemami politycznymi w odniesieniu do rozdzielenia wymiaru sprawiedliwości, a jednocześnie da się zauważyć, że im większy wpływ ma państwo na sprawy gospodarcze i społeczne, tym większa liczba sporów pomiędzy obywatelami a organami państwowymi.

Chodzi o to, że system polityczny musi – zawsze, ale najbardziej w takich czasach – stwarzać okazje do odbudowy zaufania obywateli do administracji, państwa i różnych unii. Powiedziałabym nawet, że

przeciwagą dla wzrostu korupcji i niewłaściwego administrowania jest zwiększenie moralności poszczególnych instytucji i bezstronności instytucji kontrolnych.

W związku z tym nietrudno zauważyć, że uważam instytucję Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich za niezwykle ważną w przywracaniu zaufania obywateli Europy do instytucji i organów Unii Europejskiej. Dlatego popieramy każdy wysiłek zmierzający do wzmocnienia tej instytucji, rozszerzenia jej kompetencji i poprawy jej publicznego wizerunku.

Proszę zatem, abyśmy podjęli wysiłek zapewnienia Europejskiemu Rzecznikowi Praw Obywatelskich wszelkiej pomocy w jego działaniach i zatwierdzili wszystkie aspekty jego działania dla uzyskania podejścia zorientowanego na obywatela. Panie Diamandouros, gratuluję!

Martin Ehrenhauser (NI). – (DE) Panie przewodniczący! Młodzi studenci poprosili mnie o opisanie tu, na plenarnej sesji Parlamentu Europejskiego, bieżących wydarzeń w Austrii oraz w niektórych częściach Niemiec. Zwracam się do Rzecznika Praw Obywatelskich: przepraszam, ale teraz postaram się spełnić tę prośbę.

Od wielu tygodni w Austrii kształtuje się ruch społeczny o nazwie *Die Uni brennt*, „Uniwersytet płonie”. Jest to ruch, jakiego w Austrii i innych częściach Europy nie było od dziesięcioleci. Tysiące studentów demonstrują, wychodzą na ulice i okupują sale wykładowe. Domagają się kształcenia akademickiego, a nie zawodowego. Nawołują do demokratyzacji uniwersytetów, a przede wszystkim domagają się bezpłatnego dostępu do edukacji.

Jedną z najbardziej krytykowanych przez nich kwestii jest proces boloński. Na przykład na Uniwersytecie Wiedeńskim wisi transparent z bardzo trafnym według mnie hasłem: „Wytoczcie Bolonii proces!”. Tradycyjni politycy od lat wychwalają proces boloński jako ważny krok w kierunku europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego i mówią nam, że mógłby się on przyczynić do wzrostu naszej konkurencyjności. Jednak to, co obserwujemy, to bardzo nieelastyczne i schematyczne podejście, częściowo sprywatyzowane uniwersytety i próby planowania wyników edukacyjnych.

Podejście naukowe nie wpisuje się jednak w ramy procesu możliwego do zaplanowania. Jest to sposób, w jaki oświeceni ludzie komunikują się ze sobą i w jaki się wyrażają. Naukowej ciekawości i kreatywności też nie da się zaplanować – wspomniany ruch dowiódł tego po raz kolejny. Dlatego powinniśmy go poprzeć – to demokracja w praktyce.

Erminia Mazzoni (PPE). – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Chcę jako przewodnicząca Komisji Petycji oraz w imieniu jej członków podziękować Rzecznikowi Praw Obywatelskich za jego pracę i za dokładne sprawozdanie. Chcę podziękować pani poseł Paliadeli za jej wspaniały wkład w pracę naszej komisji, a także wszystkim uczestnikom debaty, którzy wykazują swe zainteresowanie przedmiotowym tematem i którzy troszczą się o to, by te instrumenty demokracji i partycypacji zostały wdrożone i służyły celowi, jaki został im przypisany w traktatach.

Analizując sprawozdanie Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich za rok 2008, widzimy niestety, że cel dotyczący stosowania zasad ujętych w Artykule 41 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej wciąż nie jest osiągany. Fakt, że z prawa kierowania przypadków niewłaściwego administrowania do Rzecznika Praw Obywatelskich w 2008 roku skorzystało 3 406 europejskich obywateli, podczas gdy w roku 2007 skorzystało z niego 3 211 osób, wskazuje na rosnące niezadowolenie. Uważam, że liczbę tę należy odnosić do poziomu wiedzy i świadomości, dlatego utrzymuję, przeciwnie do mojego przedmówcy, że liczby te świadczą o wysokim niezadowoleniu Europejczyków. Pewnym pocieszeniem może być to, że tylko część z tych skarg okazała się wchodzić w zakres kompetencji Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, a znaczna część skarg, których rozstrzygnięcia nie podjął się Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich, została przekazana do innych organów, włącznie z Komisją Petycji, której przewodniczę.

Instytucje europejskie, a Parlament w szczególności, muszą moim zdaniem przyjąć odpowiedzialność za to, jak postrzegana jest przez społeczeństwo uczciwość administracyjna, na ile postrzega się nasze instytucje jako uczciwe. Choć potwierdziło się, że funkcja Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich jest bardzo ważna, zważywszy na rosnącą liczbę skutecznie rozwiązanych spraw, podczas gdy do nas, do Parlamentu skierowano około 10 % skarg, a do komisji 60 %...

(Przewodniczący przypomniał pani poseł o ograniczonym czasie wypowiedzi)

Panie przewodniczący! Skoro innemu mówcy dał pan nieco więcej czasu, pomyślałam, że mogę sobie pozwolić na kilka sekund więcej, jako że też jestem przewodniczącą. W takim razie dodam tylko, że wspomniane instytucje mają obowiązek podjąć kroki zmierzające do udoskonalenia tych instrumentów

demokracji i partycypacji także ze względu na traktat lizboński, który wprowadza prawo inicjatywy ustawodawczej. Uważam, że musimy usprawnić, ale nie zmieniać, funkcje tych organów; jeżeli naprawdę chcemy pomóc budować Europę narodów, mamy obowiązek zwiększyć skuteczność i produktywność instrumentów, które daliśmy obywatelom.

Kinga Göncz (S&D). – (HU) Jako członek Komisji Petycji ja także chcę powiedzieć kilka słów. Pod jednym względem w pełni popieram kwestię przyjęcia sprawozdania Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. Widzę także jako członek komisji, że wykonał on swoją pracę w bardzo wyważony sposób.

Uważam, że próba ograniczenia przez rzecznika czasu potrzebnego na rozwiązywanie zgłaszanych spraw ma niezwykle znaczenie. Wiemy bowiem, że jeśli ktoś ma jakąś skargę, to im szybciej sprawa będzie w toku, tym szybciej składający skargę uzyska odpowiedź, co jest bardzo ważne z punktu widzenia zaufania. Wiemy również, że większość skarg to sprawy, którymi Rzecznik Praw Obywatelskich nie może się zająć. Dlatego w najbliższej przyszłości bardzo ważne będzie, abyśmy zapewнили obywatelom Unii Europejskiej jak najwięcej informacji o tym, z którą instytucją należy się kontaktować w jakiej sprawie.

Współpraca między komisją a Rzecznikiem Praw Obywatelskich była bardzo dobra i mam nadzieję, że tak samo będzie w przyszłości.

Marian Harkin (ALDE). – Panie przewodniczący! Chcę pogratulować sprawozdawczyni jej wyczerpującego sprawozdania. Chcę też pogratulować Rzecznikowi Praw Obywatelskich i jego personelowi, którego praca poprawia się z roku na rok. Dobra robota!

Kiedy jednak czyta się sprawozdanie i zgadza z jego treścią, a następnie w uzasadnieniu widzi się obszerny akapit, który dotyczy adresata, nie można tego nie zauważyć.

Oczywiście odnoszę się do ustępu, w którym Rzecznik Praw Obywatelskich krytykuje Parlament z powodu odrzucenia w 2005 roku wniosku o udzielenie informacji na temat diet wypłacanych maltańskim posłom do PE. Oczywiście naprawdę chodziło o to, że gdyby ujawniono tę informację, wówczas trzeba by było ujawnić informacje dotyczące wszystkich naszych diet.

Jeśli o mnie chodzi, opinia publiczna ma prawo wiedzieć, jak wydawane są środki publiczne. Podaliśmy kwoty wypłacone rolnikom w ramach WPR, ale nie publikujemy naszych własnych kosztów delegacji i innych diet. Moim zdaniem są to koszty uzasadnione, ponoszone w związku z wykonywaniem naszej pracy w imieniu obywateli. Także moje diety związane z personelem, utrzymaniem biura, delegacjami itp. w ramach reprezentowania moich wyborców są w pełni uzasadnione i nie muszę za nie przepraszać ani ich ukrywać.

Nie sugeruję tu jakiegokolwiek narażania na szwank prywatności mojego personelu. To nie jest konieczne. Mówię natomiast jasno, że dopóki nie damy dostępu do informacji na temat naszych diet i wydatków, obywatele będą postrzegać Parlament jako instytucję, która naucza o przejrzystości, a sama jej nie stosuje.

Wiem, że poszczególni posłowie mogą publikować swe wydatki na stronach i że to robią, ale na nas, jako na Parlamencie, spoczywa zbiorowa odpowiedzialność za udostępnianie informacji. Może to brzmieć jakbym zaczynał moralizować, ale tak nie jest. Mówię tylko, że informacje te będą udostępniane i lepiej by było, gdyby Parlament to ułatwił, zamiast czekać, aż okoliczności go do tego zmuszą.

Oriol Junqueras Vies (Verts/ALE). – (ES) Panie przewodniczący! Chcę, jako członek Komisji Petycji, dodać kilka uwag na temat poprawki przedstawionej przez naszą grupę w związku ze sprawozdaniem pani poseł Paliadeli w sprawie rocznego sprawozdania z działalności Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich.

Naszym zdaniem, które nie wyolbrzymia i nie wzmacnia roli Rzecznika Praw Obywatelskich, definicja niewłaściwego administrowania, która pojawia się w rezolucji może mieć skutek dokładnie odwrotny. Po pierwsze dlatego, że zaproponowana definicja jest zbyt nieprecyzyjna i niejasna, co utrudnia określenie przypadków, w których Rzecznik Praw Obywatelskich może lub powinien interweniować, utrudniając mu w ten sposób podejmowanie działań. Po drugie, być może jeszcze ważniejsze, według tej definicji Rzecznik Praw Obywatelskich jest uprawniony do interwencji, co inne instytucje mogą uznać za uprawnienie dyskrecyjne, gdyż nie jest ono właściwie określone i uregulowane.

Dlatego uważamy, że definicja niewłaściwego administrowania zawarta w poprawce przedstawionej przez moją grupę, Grupę Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie, jest bardziej szczegółowa i zwięzła, i stanowiłaby znacznie stosowniejszą podstawę czynnej i skutecznej interwencji. Byłaby także bardziej zrozumiała dla instytucji i obywateli.

Oldřich Vlasák (ECR). – (CS) Panie przewodniczący, panie Rzeczniku Praw Obywatelskich, panie i panowie! Doceniam działania obrońcy praw europejskich obywateli, ale muszę powiedzieć, że widzę trzy poważne problemy w działaniach tego urzędu. Pierwszym problemem jest informacja. W rzeczywistości znaczna część obywateli UE nie wie, że istnieje ktoś taki jak Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich, a co dopiero, czym się on zajmuje i jakie sprawy można mu zgłaszać. Fakty są stosunkowo jasne. Prawie 90 % skarg złożonych przez obywateli mojego kraju, Republiki Czeskiej, nie znalazła się w zakresie kompetencji Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. Nie inaczej jest w pozostałych państwach członkowskich. Parlament Europejski proponuje zatem rozległą kampanię informacyjną. Nie jestem jednak pewien, czy w ten sposób leczymy właściwą chorobę.

Drugim problemem są koszty. Każda instytucja publiczna pociąga za sobą określone koszty. Z każdą nową instytucją rośnie biurokracja, z jaką radzić sobie muszą obywatele. Dlatego musimy rozważyć, czy pieniądze zainwestowane przez podatników przynoszą pożądane rezultaty. W zeszłym roku na niemal 800 skarg z całej UE, które wchodziły w zakres kompetencji Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, obywatele mojego kraju skierowali do urzędu europejskiego obrońcy praw obywatela 66 skarg. Problemami tymi zajmowało się 70 urzędników, co kosztowało podatników 9 milionów euro. Każda sprawa kosztuje zatem ponad 10 tysięcy euro. Moim zdaniem to za dużo.

Trzecim problemem jest pomocniczość. Jako były burmistrz zaniepokoiłem się, gdy przeczytałem, że jeden z nielicznych przypadków, jakimi zajął się Rzecznik Praw Obywatelskich, dotyczył dokumentu planistycznego w sprawie szybkiej komunikacji dla małej miejscowości Břeclav. Uważam to za działanie zupełnie zbędne, ponieważ lokalne problemy powinny w pierwszym rzędzie być załatwiane na szczeblu lokalnym, a nie tu, w Brukseli czy Strasburgu. Panie i panowie! Gdybym ja stał na czele tej instytucji, zadbałbym o jej sensowne działanie, najniższe możliwe koszty działania, a szczególnie o to, by nie nadużywała ani sztucznie nie rozszerzała swych uprawnień i biurokracji. W tym względzie chciałbym życzyć sukcesów Rzecznikowi Praw Obywatelskich.

Nikolaos Chountis (GUE/NGL). – (EL) Panie przewodniczący! Popieram sprawozdanie pani poseł Paliadeli i będę głosował na jego korzyść. Chcę także pogratulować panu Diamandourosowi pracy, jaką wykonał. Chcę podkreślić, że wielu obywateli europejskich często staje w obliczu tego, co eufemistycznie nazywamy aktami niewłaściwego administrowania pozbawiającymi ich podstawowych praw. Moim zdaniem nie wynikają one z biurokracji ani z zaniedbania, ale często są skutkiem błędnej lub złej polityki przyjętej przez instytucje Unii Europejskiej. Co za tym idzie, możliwość szukania pomocy u Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich daje obywatelom Europy szansę egzekwowania poszanowania ich praw.

Dlatego Parlament Europejski, jedyny bezpośrednio wybierany i reprezentatywny organ Unii Europejskiej, powinien zagwarantować polityczne poparcie dla prac Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, aby w miarę możliwości ograniczyć tego typu akty. Chcę powiedzieć, że ze sprawozdania i z poszczególnych działań obecnego Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich wynika jasno, że z takim poparciem ze strony Parlamentu Europejskiego będzie on w stanie w następnym okresie skuteczniej wykonywać swą pracę.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że moim zdaniem trzeba podjąć wysiłek dostarczenia obywatelom Europy więcej informacji o roli i uprawnieniach Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, tak by mogli szybko szukać u niego pomocy, kiedy naruszane są ich podstawowe prawa.

Carlos José Iturgaiz Angulo (PPE). – (ES) Panie przewodniczący! Chcę najpierw pogratulować pani poseł Paliadeli sprawozdania, które przedstawiła przede wszystkim w Komisji Petycji, a także tu, podczas sesji plenarnej.

Chcę także poprzeć bardzo rozsądne uwagi pani Gruny i pani Mazzoni z mojej Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów), ale muszę dodać, panie przewodniczący, że rola Rzecznika Praw Obywatelskich jest rolą kluczową dla demokratycznej instytucji. Do takiego wniosku doszliśmy w Komisji Petycji podczas licznych wizyt pana Diamandourosa, przedstawiającego nam swe roczne sprawozdania takie jak to, które jest przedmiotem naszej dzisiejszej debaty, czy innych sprawozdań w ramach jego kompetencji.

Panie i panowie! Nie chcę was zasypywać liczbami. Jednak mimo rozwoju roli Rzecznika Praw Obywatelskich, nie mam wątpliwości, że gdybyśmy mieli przeprowadzić wśród obywateli Europy badanie opinii na temat roli Rzecznika Praw Obywatelskich, jego pracy i działalności, stwierdzilibyśmy niestety, że obywatele postrzegają go jako oddalonego i że często nie są nawet świadomi jego istnienia. Być może dzieje się tak dlatego, że decyzje Rzecznika Praw Obywatelskich nie są wiążące, jak sam nam tu przypominał, a może

dlatego, że jego praca jest bardzo ograniczona jeśli chodzi o państwa członkowskie, jak podkreślił pan Diamandouros w tej Izbie.

Jeśli jednak chcemy służyć obywatelom, to ta instytucja – Parlament Europejski – oraz Komisja Petycji muszą spróbować wzmocnić i wesprzeć pracę Rzecznika Praw Obywatelskich. Choć na pewno, jak powiedziano, petycji jest wiele, szczególnie w sprawie braku przejrzystości, jestem pewien, że odpowiedni dostęp do informacji – takich jak te o nowej stronie, która już działa, co mnie bardzo cieszy – byłby istotniejszym krokiem do celu, który, jak sądzę, jest naszym wspólnym celem, tj. do tego, by wszyscy obywatele Unii Europejskiej mieli świadomość istnienia Rzecznika Praw Obywatelskich i możliwość kontaktu z nim. I dlatego życzę Rzecznikowi Praw Obywatelskich powodzenia i sukcesów, ponieważ jego sukcesy będą sukcesami europejskich obywateli.

Alan Kelly (S&D). – Panie przewodniczący! Przede wszystkim chcę pogratulować pani poseł Paliadeli znakomitego sprawozdania. Wszyscy tu, w tej Izbie, odgrywamy rolę w procesie, który możemy nazwać procesem „budowania zaufania obywateli”. Niezwykle ważne jest jednak, byśmy budowali nasze europejskie instytucje na wizjach i ideach tychże obywateli i na ich wyobrażeniu demokracji.

Funkcja urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich nigdy nie była ważniejsza niż dziś i należy pochwalić pracę tego urzędu. Musimy jednak przyznać, że brak przejrzystości i opinia naszych obywateli na ten temat wciąż pozostaje poważnym problemem, szczególnie w Komisji. Choć cieszy mnie utworzenie nowej strony internetowej, nie wierzę, by rozwiązywała ona wszystkie problemy.

W końcu ponad jedna trzecia skarg dotyczących instytucji europejskich wiąże się z kwestią braku przejrzystości. Jeżeli obietnica złożona Irlandczykom i wszystkim obywatelom Europy w związku z traktatem lizbońskim ma być dotrzymana, to każda instytucja Europy musi być bardziej przejrzysta i nie może mieć nic do ukrycia.

Przedmiotowe sprawozdanie jest krokiem w kierunku osiągnięcia tego celu, choć musimy dołożyć więcej starań, szczególnie w kwestii współpracy z krajowymi urzędami rzeczników praw obywatelskich i w kwestii sposobu funkcjonowania Parlamentu.

PRZEWODNICZY: STAVROS LAMBRINIDIS

Wiceprzewodniczący

Csaba Sógor (PPE). – *(HU)* Ja także pragnę podziękować Europejskiemu Rzecznikowi Praw Obywatelskich za jego pracę. Gdybym to teraz powiedział po grecku, posłowie w tej Izbie pomyśleliby, że greckie lobby zaczęło współpracować z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, sprawozdawczynią i mówcami.

Jednak właśnie ze względu na zaufanie i przejrzystość dobrze będzie skoncentrować się na sprawozdaniu w sprawie działalności Rzecznika Praw Obywatelskich jeszcze przed kampanią wyborczą na ten urząd. Mamy nadzieję, że Rzecznik Praw Obywatelskich, czy będzie to pan, czy też inna osoba, która będzie kontynuować te prace, odbędzie podróż do więcej niż tylko dwóch regionów w Europie, co być może pozwoli poprawić wspomniane wcześniej statystyki. Wszyscy chcemy, by nasze działania były bardziej przejrzyste, działania Parlamentu także.

Lidia Joanna Geringer de Oedenberg (S&D). – *(PL)* Szanowny panie przewodniczący, panie Diamandouros! Jak co roku rzecznik przedstawił bardzo rzeczowe sprawozdanie ze swojej działalności, z którego wynika, jak ważna jest jego misja dla obywateli Unii Europejskiej.

Nowym elementem w sprawozdaniu z 2008 roku jest działalność rzecznika dotycząca Europejskiego Banku Inwestycyjnego. EIB to najważniejsza instytucja udzielająca pożyczek na inwestycje w Unii, a także w krajach kandydujących. Mimo znacznej autonomii, jaką cieszy się EIB w ramach struktury instytucjonalnej Unii, musi on przestrzegać standardów dobrej administracji. Dlatego z zadowoleniem przyjąłem wiadomość o dialogu, który wywiązał się pomiędzy rzecznikiem a Europejskim Bankiem Inwestycyjnym w 2008 roku oraz o popisanie porozumienia w sprawie przestrzegania zasad dobrej administracji. EIB zobowiązał się w nim do stworzenia wewnętrznej procedury rozpatrywania skarg, której do tej pory brakowało. Cieszę się również, że bank zobowiązał się stosować te same standardy w zakresie dobrej administracji w stosunku do obywateli Unii, jak i do osób nie będących jej obywatelami, które ubiegają się o pożyczki. Liczę, że Parlament Europejski będzie na bieżąco informowany o rozwoju współpracy między rzecznikiem a EIB. Jeszcze raz gratuluję Panu sprawozdania.

Csaba Sándor Tabajdi (S&D). – (HU) Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich wykonał niezwykłą pracę. To przekonanie podziela także Komisja Petycji, a ja popieram ponowne wybranie go na ten urząd. Jednym z powodów jest to, że rzecznik wykazał się otwartością w tak delikatnej sprawie, jaką są mniejszości narodowe. Chcę tu zwrócić państwa uwagę na fakt, że relacje Unii Europejskiej z mniejszościami narodowymi są całkowicie niejasne.

Nareszcie wspomniano o mniejszościach narodowych w traktacie lizbońskim, w liczącym 100 tysięcy stron wspólnotowym dorobku prawnym. Jednak relacje z mniejszościami są niejasne, gdyż np. w Słowacji akceptowane jest szkodliwe prawo językowe, co pokazuje, że sprawy mniejszościowe nie są częścią kompetencji Wspólnoty. Z drugiej strony nowe państwa członkowskie mają obowiązek przy akcesji podpisać i ratyfikować Europejską kartę języków regionalnych lub mniejszościowych oraz Konwencję ramową o ochronie mniejszości narodowych regulującą sprawy mniejszości. W tym temacie funkcjonują zatem dwa sprzeczne komunikaty, które sprawiają, że Unia Europejska ma dwa oblicza. Trzeba to wyjaśnić, ponieważ 15 % obywateli Europy to mniejszości tubylcze lub mniejszości imigrantów, które obejmują także 12 milionów Romów.

To niezwykle ważny i poważny problem w Europie. Byłoby idealnie, gdyby Rzecznik Praw Obywatelskich w ramach swych przyszłych prac – mam nadzieję, że te działania będą kontynuowane – mógł poświęcić tej sprawie wiele uwagi.

Peter Jahr (PPE). – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Mam cztery uwagi na temat przedmiotowego sprawozdania.

Po pierwsze, urząd Rzecznika Praw Obywatelskich jest nieodzowną częścią demokratycznej Unii Europejskiej, a co najważniejsze, jest on bliski obywatelom.

Po drugie, po początkowych problemach współpraca między Komisją Petycji a Rzecznikiem Praw Obywatelskich rozwinęła się znakomicie.

Po trzecie, Komisja Petycji i Rzecznik Praw Obywatelskich łącznie są kluczowym miernikiem tego, na ile Europa jest przyjazna swoim obywatelom.

Po czwarte, jako członek Komisji Petycji, nadal oczekuję krytycznego dialogu z obywatelami Unii Europejskiej. Szczególnie teraz, kiedy w życie wszedł nowy traktat. Unia Europejska jest dla obywateli, a nie odwrotnie, więc musimy wspólnie dążyć do utrzymania i doskonalenia tego stanu.

Metin Kazak (ALDE). – (FR) Panie przewodniczący! Po pierwsze, chcę pogratulować Europejskiemu Rzecznikowi Praw Obywatelskich rekordowej liczby postępowań zamkniętych w 2008 roku. Jestem pewien, że nowy statut pozwoli mu działać jeszcze skuteczniej i szybko odpowiadać na skargi obywateli, a także wzmocnić wzajemne zaufanie łączące Rzecznika Praw Obywatelskich i obywateli.

Dla Rzecznika Praw Obywatelskich priorytetem musi być zapobieganie niewłaściwemu administrowaniu. Przykro mi, ale poczyniliśmy bardzo nikłe postępy w tym względzie. Mam jednak nadzieję, że wraz z wejściem w życie Karty praw podstawowych Unii Europejskiej i traktatu lizbońskiego ta sytuacja się poprawi.

Drugim wyzwaniem będzie dalsze promowanie przejrzystości w instytucjach europejskich. Trzecim wyzwaniem w nadchodzących latach będzie wprowadzenie kampanii informacyjnych, aby dać naszym obywatelom stuprocentową świadomość ich praw.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że Europejska Sieć Rzeczników Praw Obywatelskich jest ważną platformą współpracy i wymiany najlepszych praktyk między krajami. Bułgaria aktywnie w niej uczestniczy. W ostatnich latach instytucja ta nie tylko zdobyła niezbędne doświadczenie, ale także zwiększyła swój wpływ.

Heidi Hautala (Verts/ALE). – (FI) Panie przewodniczący! Chcę podziękować Rzecznikowi Praw Obywatelskich, panu Diamandourosowi, szczególnie za jego zdecydowane wpieranie wysiłków Parlamentu zmierzających w kierunku zwiększenia przejrzystości w procesie decyzyjnym. Panie i panowie! Tę pracę, jak wiemy, trzeba kontynuować. Wiąże się z nią kilka wyzwań. Pani komisarz Wallström wspomniała o kodeksie dobrego postępowania administracyjnego, a ja chcę zapytać zarówno ją, jak i pana Diamandourosa, czy nie pora teraz, gdy nowa Komisja zaczyna prace, złożyć wniosek legislacyjny, który dotyczyłby wszystkich instytucji i obligował je do przestrzegania zasad dotyczących dobrego sprawowania rządów. O ile wiem, wszystkie państwa członkowskie mają takie ustawodawstwo.

Angelika Werthmann (NI). – (DE) Panie przewodniczący! Jako członek Komisji Petycji uważam, że należy zadbać o jeszcze lepsze niż obecnie reprezentowanie interesów obywateli. Chciałabym, aby więcej ludzi wiedziało o możliwości skierowania swych problemów do Parlamentu. To właśnie umożliwia wejście w życie traktatu lizbońskiego. Panie rzeczniku! Tak czy inaczej życzę panu jeszcze większych sukcesów w przyszłości.

Georgios Papanikolaou (PPE). – (EL) Panie przewodniczący! Dziękuję pani poseł Paliadeli za jej sprawozdanie. Rola Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich to rzeczywiście rola szczególna, zwłaszcza teraz, kiedy przy pomocy traktatu lizbońskiego próbujemy stworzyć Europę bardziej przyjazną obywatelom. W takiej sytuacji rola Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich jest ważna i decydująca. Uważam, że pan Diamandouros jest skuteczny i konsekwentny, pracuje na rzecz przejrzystości i zajmuje się sprawami dotyczącymi jej braku. Co więcej, działa na rzecz zapewnienia skutecznych środków odwoławczych, zarówno w Unii Europejskiej, jak i w samych państwach członkowskich.

Ogólnie rzecz biorąc, podejście to ukazuje ogólny duch służby obywatelom, panujący w instytucjach europejskich. Dzięki temu całemu procesowi i staraniom, które musimy nadal czynić obywatele mają większe zaufanie do nas wszystkich, do wszystkich instytucji Unii Europejskiej.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że moim zdaniem pan Diamandouros odniósł sukces w swej pracy i sądzę, że dzisiejsza debata i przedstawione sprawozdanie są dobrym powodem do wybrania go na Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich na kolejną kadencję.

Nikiforos Diamandouros, Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich. – Panie przewodniczący! Chcę przede wszystkim serdecznie podziękować wszystkim posłom, którzy wyrazili bardzo konstruktywne i pozytywne uwagi co do działalności Rzecznika Praw Obywatelskich. Bardzo to doceniam. Dziękuję także tym, którzy zgłosili konstruktywne uwagi krytyczne w odniesieniu do działalności Rzecznika Praw Obywatelskich. Moim zadaniem jest właśnie uczenie się na podstawie państwa sugestii i krytyki, abym w przyszłości lepiej służył obywatelom jako Rzecznik Praw Obywatelskich.

Jak rozumiem, główne obawy, które tu państwo wyrazili, dotyczą krótko mówiąc potrzeby większej przejrzystości. W przypadku ponownego wyboru z pewnością postaram się podwoić moje wysiłki w kierunku promowania przejrzystości i dobrej administracji w Unii, za co czuję się szczególnie odpowiedzialny.

Traktat lizboński otwiera przed nami wiele nowych możliwości i z pewnością zamierzam w największym stopniu je wykorzystać, aby lepiej służyć obywatelom, współpracując zawsze z parlamentarną Komisją Petycji i z dostojnym zgromadzeniem.

Chcę także krótko podziękować pani komisarz Wallström za jej pracę, uwagi i ciepłe słowa wsparcia. Powtórzę także i potwierdzę, że skoro Komisja reprezentuje 66 % wszystkich służb cywilnych Unii, to nieuniknione, że większość skarg będzie dotyczyć Komisji. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia.

Chciałbym się wypowiedzieć na temat poruszony przez pana posła Boştinaru i pana posła Czarneckiego w sprawie większej współpracy z krajowymi rzecznikami praw obywatelskich, szczególnie poza granicami UE. Trzeba tu wspomnieć o dwóch kwestiach. Zapewniam, że utrzymuję kontakty ze wszystkimi rzecznikami z państw kandydujących, które są poza granicami UE. Poza tym ściśle współpracuję z Komisarzem Paw Człowieka Rady Europy, który został wyznaczony w swej instytucji jako osoba kontaktowa dla wszystkich rzeczników w ramach Rady Europy.

Osobiście uważam, że próbując wychodzić poza tę strefę, wchodziłbym w zasadzie w strefę stosunków międzynarodowych, które są wyraźną domeną Komisji, dlatego próbowałem zachować równowagę w tej mierze. Zdaję sobie jednak doskonale sprawę z potrzeby większej współpracy we wszystkich obszarach i do tego zmierzam.

Jeśli chodzi o czas potrzebny do rozpatrzenia sprawy, o czym wspomniała pani poseł Göncz, chcę tylko powiedzieć, że udało nam się znacznie ten czas skrócić i średnio 50 %, około 55 % wszystkich spraw jest obecnie rozstrzyganych w ciągu roku lub w ciągu około 12 miesięcy. Zważywszy, że musimy pracować w 23 językach, co wymaga wielu tłumaczeń, nie sądzę, by był to zbyt długi czas. Podaję tu wartości średnie, gdyż proste sprawy rozstrzygane są zwykle w ciągu trzech do czterech miesięcy. Tyle gwoli wyjaśnienia.

Mimo nieobecności pani poseł Harkin, chcę wyrazić swe podziękowania za jej poparcie dla mojego stanowiska w sprawie większej przejrzystości, nawet w trudnych sytuacjach, że tak to ujmę.

Odpowiadając na uwagi pana posła Vlasáka na temat Rzecznika Praw Obywatelskich, biorę je sobie bardzo do serca. Chcę jednak podkreślić, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie powinien być osądzany tylko w kategoriach liczby skarg lub postępowań, jakimi się zajmuje. Oprócz rozpatrywania skarg odpowiadamy rocznie na ponad 11 tysięcy wniosków o udzielenie informacji. Bardzo dużo podróżuję po państwach członkowskich. W trakcie swej kadencji odbyłem ponad 350 podróży po całej Unii, a także spotykałem się z różnymi wyborcami i przemawiałem w bardzo wielu miejscach.

Zatem środki wydatkowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich w służbie obywatelom wykraczają znacznie poza liczbę rozpatrywanych skarg i chciałbym, aby dostojne zgromadzenie miało to na uwadze. Jestem pewien, że większość z państwa to wie, chcę jednak złożyć takie wyjaśnienie.

Ponieważ to ostatni raz, kiedy przemawiam w tej Izbie w trakcie obecnej kadencji, na zakończenie, chcę wyrazić swe najszczerze podziękowania dla wszystkich tłumaczy za pracę wykonaną dla mnie w ciągu minionych pięciu lat.

Chrysoula Paliadeli, sprawozdawczyni. – (EL) Panie przewodniczący! Dziękuję posłom za ich konstruktywne uwagi i uprzejme słowa na temat mojego sprawozdania wyrażone w trakcie tego posiedzenia.

Komisja Petycji i ja osobiście miałam szczególny zaszczyt przygotować sprawozdanie w sprawie sprawozdania rocznego jednej z najważniejszych instytucji Unii Europejskiej, Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że działalność pana Nikiforosa Diamandourosa w 2008 roku służyła tej instytucji oraz obowiązkowi z niej wynikającym w sposób konsekwentny, poważny i skuteczny.

Dzięki swemu bezstronnemu i obiektywnemu stanowisku wobec silnych instytucji i biurokratycznych postaw Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich wzmocnił swą pozycję nie tylko dlatego, że pomagał obywatelom europejskim w sprawach dotyczących administracyjnych zaniedbań lub nieskuteczności, lecz głównie dlatego, że wzmocnił zaufanie obywateli do Unii Europejskiej i do jej instytucji.

Uważamy, że w roku 2008 Rzecznik Praw Obywatelskich pełnił swą rolę z szacunkiem dla zasad praworządności i z głęboką świadomością społeczną, wyznaczając w ten sposób wysokie standardy na nadchodzące lata. Ufamy, że właściwe wykonywanie przez Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich związanych z tą funkcją zobowiązań i praw w nadchodzących latach będzie sprzyjało jeszcze efektywniejszemu propagowaniu dobrej administracji w instytucjach Unii Europejskiej i jeszcze bardziej przyjaznej postawie instytucji UE wobec obywateli. Uważamy, że w ten sposób poprawi się nastawienie nie tylko do instytucji Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, ale pośrednio także do rzeczników w państwach członkowskich, i że wzrośnie rola Parlamentu Europejskiego, który rzecznika mianuje.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Oświadczenia pisemne (art. 149 regulaminu)

Petru Constantin Luhan (PPE), na piśmie. – (RO) Sprawozdanie za rok 2008 przedstawione przez Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich jest niezwykle wyważone i wszechstronne. Chcę przy tej okazji pogratulować panu Nikiforosowi Diamandourosowi i jego zespołowi wykonanej przez nich pracy.

Zauważyliśmy przede wszystkim wzrost liczby skarg zgłaszanych do urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich w roku 2008 – 3 406 skarg w porównaniu z 3 211 skargami w roku 2007. Można ten fakt interpretować zarówno pozytywnie, jeśli myślimy w kategoriach korzystania przez obywateli europejskich z ich demokratycznego prawa dostępu do informacji, jak i negatywnie, jeśli zapoznamy się z treścią tych skarg.

W roku 2008 najczęściej wymienianą w skargach formą rzekomego niewłaściwego administrowania był brak przejrzystości, włącznie z odmową udzielenia informacji i nadużywaniem władzy. Fakt, że 36% postępowań wynikało ze skarg dotyczących braku przejrzystości w naszych instytucjach uważam za alarmujący, gdyż administracja europejska jest kluczowym elementem budującym zaufanie obywateli w ramach projektu europejskiego. Uważam też, że musimy dołożyć starań, by zwiększyć przejrzystość procesów decyzyjnych i administracyjnych w naszych instytucjach.

Andreas Mölzer (NI), na piśmie. – (DE) UE to džungla – i to nie tylko ze względu na dotacje, ale także w odniesieniu do kompetencji, procesów decyzyjnych, a nawet obecności w Internecie. Krótko mówiąc, dla przeciętnego obywatela UE pozostaje zaszyfrowaną zagadką. To zagadnienie mogło zostać odzwierciedlone w traktacie lizbońskim. Traktat mógł zapewnić większą przejrzystość, mógł zmierzać w kierunku Europy złożonej z różnych kultur, narodów i historycznych państw narodowych będących równouprawnionymi partnerami, Europy różnorodnej, połączonej, stosującej zasadę pomocniczości, a przy tym zjednoczonej i

silnej na zewnątrz, kiedy chodzi o reprezentowanie europejskich interesów. Zainteresowanie przejrzystością wydaje się jednak nikłe – decyzje Rady zapadają za zamkniętymi drzwiami, podobnie jak mianowanie przewodniczącego Komisji. Powszechna obecność w Internecie wymaga konsekwentnego stosowania języków roboczych UE, niemieckiego, angielskiego i francuskiego, dzięki którym można dotrzeć do większości obywateli UE. Obecna prezydencja Rady powinna to wziąć pod uwagę. Ustanowienie urzędu Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich oraz jego działalność stanowią krok we właściwym kierunku, ale jeśli chcemy zmniejszyć dystans pomiędzy UE a jej obywatelami, musimy podjąć większy wysiłek. Najważniejszym krokiem byłoby przeprowadzenie referendum w sprawach, które wskazują dobre rozwiązania, a wyniki tych referendum musiałyby być przestrzegane. Dekrety Benesza absolutnie nie mogą uzasadniać niesprawiedliwości. Nawet Rzecznik Praw Obywatelskich niewiele pomoże obywatelom drugiej kategorii.

Krisztina Morvai (NI), na piśmie. – (HU) Sprawozdanie Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich nie odzwierciedla doświadczeń, które zdobyłam jako prawnik zajmujący się prawami człowieka na Węgrzech. Nie wspomina się w nim o tym, że jesienią 2006 roku napuszczona przez rząd policja raniła, uwięziła i poddała pozorowanemu postępowaniu karnemu kilkaset pokojowo nastawionych przechodniów i demonstrantów upamiętniających szczególne wydarzenie. Unia Europejska to przemilczała. UE nie mówi też nic o tym, że od tego czasu policja regularnie w sposób niezgodny z prawem sprawdza dokumenty tych demonstrantów, nagrywa ich na wideo, bezprawnie ich nęka i często samowolnie aresztuje.

To także „dzięki” szokująco pasywnej postawie Unii Europejskiej miesiącami przetrzymuje się w areszcie 16 opozycyjnych aktywistów podejrzewanych o „działania terrorystyczne”. Ich „grzechem głównym” jest założenie ruchu na rzecz ujawniania aktów korupcji popełnianych przez rząd. Sposób, w jaki przeszukiwano ich domy i konfiskowano mienie, a także rażące pogwałcenie praw przysługujących im jako zatrzymanym, całkowicie przeczy europejskim normom dotyczącym praw człowieka.

Na przykład losowe, upokarzające przeszukania domów prowadzone były przez wieloosobowe zamaskowane grupy komando, którym nie towarzyszył nikt upoważniony, godny zaufania ani dający jakąkolwiek inną gwarancję. Konfiskowano komputery, całkowicie lekceważąc instrukcje prawne i nie zabezpieczano bieżących danych, co pozwoliło władzom na fałszowanie dowodów i wyrównywanie rachunków z przeciwnikami politycznymi. Oczekujemy od UE zdecydowanej interwencji.

Siiri Oviir (ALDE), na piśmie. – (ET) Artykuł 41 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej stanowi, że „Każdy ma prawo do bezstronnego i sprawiedliwego rozpatrzenia swojej sprawy w rozsądnym terminie przez instytucje, organy i jednostki organizacyjne Unii”. Jednak zaznajomiwszy się ze sprawozdaniem Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich za 2008 rok, musimy dziś niestety znowu przyznać, że najczęstszym rodzajem niewłaściwego administrowania w instytucjach UE cytowanym w skargach jest brak przejrzystości (36 % wszystkich postępowań).

Bardzo mnie niepokoi fakt, że choć w 2001 roku Parlament Europejski zatwierdził w drodze rezolucji kodeks dobrej praktyki administracyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich, pozostałe instytucje Unii nie w pełni dostosowały się do wniosków Parlamentu.

W pełni popieram wnioski sprawozdawczynie, że niewłaściwe administrowanie powinno być odtąd szerzej interpretowane, aby w dodatku do bezprawnych działań administracyjnych i naruszeń wiążących norm i zasad, obejmowało ono także przypadki, w których instytucje administracyjne dokonały zaniedbania, działały w sposób nieprzejrzysty lub złamały inne zasady dobrego administrowania. Apeluję także osobiście do instytucji UE i do przyszłego Rzecznika Praw Obywatelskich o zwiększenie przejrzystości procesów oceny i struktur administracyjnych UE oraz o opracowanie kodeksu, który będzie skutecznie funkcjonował w celu ograniczenia niewłaściwego administrowania w EU.

Jarosław Leszek Wałęsa (PPE), na piśmie. – (PL) Szanowny panie przewodniczący, koleżanki, koledzy! Na początku chciałbym podziękować sprawozdawczyni pani CHRYSOULI PALIADELI za bardzo wszechstronne i przejrzyste sprawozdanie oraz Rzecznikowi i jego zespołowi za swoją ustawiczną pracę na rzecz zwalczania niewłaściwego administrowania oraz podnoszenia standardów administracji w Unii Europejskiej. Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich odgrywa istotną rolę interweniując zgodnie z zasadą podejmowania „decyzji tak otwarcie, jak to tylko możliwe i możliwie najbliżej obywatela”. Z zadowoleniem przyjmuję sprawozdanie, z którego wynika, że Rzecznik w aktywny i zrównoważony sposób kontynuuje wykonywanie swojego mandatu rozpatrując skargi oraz utrzymując budujące stosunki z instytucjami Europejskimi. Z zaniepokojeniem patrzę jednakże na fakt, iż ilość skarg w porównaniu z 2007 rokiem wzrosła, na szczęście tylko o 6 %, powinno to być jednak ostrzeżeniem dla naszych instytucji. Administracja powinna wyciągnąć wnioski, z tego faktu i w przyszłości unikać błędów oraz wadliwych działań poprzez stosowanie zaleceń

prezentowanych w sprawozdaniu! Popieram sprawozdawczynię w jej apelu do instytucji i organów Unii Europejskiej o dostosowanie swoich praktyk do postanowień kodeksu dobrego postępowania administracyjnego. Szanowni Państwo od czasu przyjęcia przez Parlament Europejski rezolucji zatwierdzającej ten kodeks minęło już 8 lat. To bardzo długo! Adaptacja postanowień kodeksu pomoże nam na szerszą współpracę i synergii na rzecz efektywniejszej odpowiedzi na potrzeby naszych obywateli.

6. Przejściowe wytyczne proceduralne dotyczące kwestii budżetowych w świetle wejścia w życie traktatu lizbońskiego (deбата)

Przewodniczący. – Następnym punktem posiedzenia jest sprawozdanie (A7-0045/2009) w sprawie przejściowych wytycznych proceduralnych dotyczących kwestii budżetowych w świetle wejścia w życie traktatu lizbońskiego [2009/2168(INI)], przygotowane przez pana pana Lamassoure'a, w imieniu Komisji Budżetowej.

Alain Lamassoure, sprawozdawca. – (FR) Panie przewodniczący! Przede wszystkim chcę podziękować przewodniczącemu Barroso i komisarzowi Šemecie za ich decyzję o odroczeniu do następnego półrocza publikacji wniosków Komisji w sprawie przyszłej polityki budżetowej i aktualizacji perspektywy finansowej.

Rzeczywiście Rada Europejska i Parlament ustaliły, że aktualizacja ta nastąpi w latach 2008-2009, ale to było cztery lata temu, a to cała wieczność. W tym okresie podpisany został traktat lizboński, odbyło się pierwsze irlandzkie referendum, nastąpił kryzys finansowy, opóźnienie wejścia w życie nowego traktatu i tak dalej.

Dlatego lepiej będzie, jeśli nowa Komisja za kilka miesięcy przedstawi równocześnie swój program polityczny i jego założenia finansowe.

Z drugiej strony, ponieważ traktat lizboński wchodzi w życie 1 grudnia, nie możemy marnować czasu, jeśli chodzi o przyjęcie środków przejściowych niezbędnych w procesie przechodzenia od jednego traktatu do drugiego w kwestii budżetu.

Prezydencja szwedzka zaproponowała wykorzystanie posiedzenia komitetu pojednawczego w dniu 18 listopada jako szansy na osiągnięcie porozumienia politycznego w tej kwestii przez nasze trzy instytucje. Dlatego teraz od Parlamentu zależy, czy udzieli mandatu negocjacyjnego swej delegacji w Komitecie Pojednawczym.

Musimy jak najszybciej rozpatrzyć cztery kwestie, z których żadna nie stanowi poważnego problemu politycznego.

Po pierwsze – procedura przejściowa: zniesienie rozróżnienia między wydatkami obowiązkowymi a nieobowiązkowymi wymaga przyjęcia jednolitej procedury i równouprawnienia obu władz budżetowych, bez narażania na szwank elastyczności, jaką musi wykazać się Komisja Europejska w zarządzaniu budżetem.

Po drugie – budżety uzupełniające: od początku 2010 roku wymagany będzie pierwszy budżet uzupełniający, dający wszystkim zainteresowanym instytucjom środki finansowe do wykonywania nowych uprawnień nadanych im przez traktat lizboński. Dlatego potrzebna nam uproszczona procedura inspirowana nową procedurą przewidzianą w traktacie dla budżetu głównego.

Po trzecie – harmonogram posiedzeń przygotowawczych trzech instytucji, czyli to, co nazywamy harmonogramem pragmatycznym. W tym zakresie nie musimy robić nic innego niż dotychczas.

Po czwarte – i ostatnie – procedura dotycząca miesięcznego prowizorium budżetowego na mało prawdopodobny, aczkolwiek możliwy, wypadek braku porozumienia w sprawie budżetu na rok 2010. Tu naszym zdaniem postanowienia traktatu lizbońskiego są wystarczająco precyzyjne, by wykluczyć potrzebę uzupełnienia.

Komisja Budżetowa przyjęła te propozycje znakomitą większością głosów. Zachęcam Izbę do tego samego, abyśmy mogli zakończyć negocjacje z Radą i Komisją w wyznaczonym terminie.

Algirdas Šemeta, komisarz. – Panie przewodniczący! Chcę podziękować panu posłowi Lamassoure'owi za jego sprawozdanie.

Wejście w życie traktatu lizbońskiego zmodyfikuje zasady dotyczące sektora budżetowego, a Parlament Europejski i Rada będą na równi współdecydować o wszelkich wydatkach. Pociągnie to za sobą wprowadzenie nowych ram prawnych, które wymagają dokładnego rozważenia przez obie instytucje.

Ponieważ wspólnie odpowiadamy za nieprzerwany i płynny przebieg procesów i operacji budżetowych, zgadzam się z opinią sprawozdawcy, że musimy pilnie uzgodnić zasady przejściowe. Wspomniane zasady przejściowe są raczej natury technicznej i będą obowiązywać tylko do czasu wejścia w życie nowych ram prawnych.

Sprawozdawca wskazał na właściwe obszary dyskusji. Będą nam potrzebne nowe zasady dotyczące przesunąć i nowe zasady przyjmowania budżetów korygujących. Będzie nam potrzebny harmonogram, który pozwoli na adekwatne zaangażowanie wszystkich podmiotów. Będziemy także musieli ustalić jasne zasady współpracy, a być może także pewne zasady dotyczące miesięcznych prowizoriów budżetowych.

Potwierdzam, że jestem gotów wysunąć niezbędne sugestie w celu osiągnięcia wyważonego porozumienia. Proponuję rozpoczęcie dyskusji nad tymi kwestiami w rozmowach trójstronnych dziś popołudniu. Mam nadzieję, że w czasie listopadowego postępowania pojednawczego nasze trzy instytucje zdołają osiągnąć porozumienie.

Salvador Garriga Polledo, w imieniu grupy PPE. – (ES) Panie przewodniczący, traktat lizboński przyniesie wiele zmian, ale tylko nieliczne będą tak dramatyczne, jak te związane z procedurą budżetową.

Każdy sprawozdawca generalny Komisji Budżetowej wie, jak działa obecna strategia dwuetapowych negocjacji. Niewątpliwie ujęcie tego zagadnienia w jednej rundzie będzie wymagało dodatkowych wysiłków w zakresie współpracy i porozumienia między poszczególnymi instytucjami.

Ta nowa sytuacja już ma wpływ na obecne negocjacje w sprawie procedury budżetowej i przyjęcia budżetu w przyszłym tygodniu, ponieważ wiemy, że ostatni raz odbędzie się ono w dotychczasowej formie. Chcę pogratulować Komisji Budżetowej szybkości i elastyczności, z jaką przedstawiła nam te zasady przejściowe.

Kilka kolejnych miesięcy będzie miało kluczowe znaczenie dla polityki budżetowej. Nastąpią pilne przesunięcia, w ciągu kilku nadchodzących miesięcy pojawią się pilne budżety korygujące, do których trzeba będzie się w pełni ustosunkować przy zastosowaniu nowej procedury. Będzie też konieczne między innymi przedyskutowanie równowagi budżetowej korygującej budżet przy użyciu nowej procedury, co wymagać będzie wielkiej odpowiedzialności wszystkich instytucji.

Moja grupa w odniesieniu do tych zasad przejściowych jest zdania, że wszyscy będziemy musieli wykonać dodatkowy wysiłek, ale szczególnie ważną rolę, zwłaszcza w utrzymaniu w mocy obecnej „dżentelmeńskiej umowy”, odegra przyszły przewodniczący Rady. Rada może mieć ochotę działać na korzyść swoich interesów w zakresie bardzo pilnych kwestii budżetowych, takich jak Europejska Służba Działań Zewnętrznych, ale trzy wspomniane instytucje będą niewątpliwie działać na równych zasadach, a Parlament będzie miał duże poczucie odpowiedzialności.

Göran Färm, w imieniu grupy S&D. – (SV) Panie przewodniczący! Traktat lizboński przyniesie duże zmiany, nie tylko w kwestii budżetu. Najważniejszą zmianą, jak już często podkreślano, będzie brak rozróżnienia między wydatkami obowiązkowymi i nieobowiązkowymi. W związku z tym Parlament Europejski będzie uprawniony do współdecydowania w kwestii całego budżetu i otrzymamy nową, uproszczoną procedurę budżetową. Traktat jest już gotowy i zatwierdzony, ale to nie oznacza, że możemy od razu przejść do nowej procedury.

Co do jednego w pełni się zgadzamy – tegoroczny proces budżetowy powinien odbywać się na starych zasadach, gdyż próby dokonywania zmian w trakcie czytania budżetu doprowadziłyby do chaosu. Po drugie potrzebujemy nowego porozumienia międzyinstytucjonalnego, zanim w pełni zastosujemy nowy traktat. Potrzebne jest nam zaktualizowane rozporządzenie finansowe oraz nowy, ponownie wynegocjowany budżet długoterminowy, wieloletnie ramy finansowe będące częścią nowego prawodawstwa.

Na to trzeba czasu. Aby zacząć prace nad budżetem w roku 2010 potrzebujemy szeregu postanowień przejściowych. Chcę przy tej okazji podziękować przewodniczącemu Komisji Budżetowej, panu Lamassoure'owi, który szybko zdecydował się sporządzić to sprawozdanie i przygotował je w rekordowym czasie, współpracując przy tym bardzo ściśle z różnymi grupami w komisji. Serdecznie dziękuję.

W sprawozdaniu zawarliśmy także szereg opinii dotyczących charakteru nowych trwałych rozwiązań. Szczególnie my, Socjaldemokraci, zaprezentowaliśmy kilka opinii. Najważniejsza z nich dotyczy zapewnienia

egzekwowania nowych uprawnień Parlamentu już w okresie przejściowym i zagwarantowania, by wnioski, które trzeba będzie przedstawić, doprowadziły w przyszłości do nowego porozumienia międzyinstytucjonalnego oraz by zweryfikowane rozporządzenie finansowe było postrzegane jako pakiet, tak by osiągnąć funkcjonalną całość, bez powtórzeń i bez problemów interpretacyjnych.

Mam nadzieję, że w dzisiejszych rozmowach trójstronnych zgodzimy się w sprawie podstaw wspomnianych zmian. Na zakończenie chciałbym tylko powiedzieć, że taka zmiana w procedurze budżetowej jest dobrym przykładem uproszczenia i ograniczenia procedur biurokratycznych, czego tak bardzo potrzebuje cała UE.

Anne E. Jensen, w imieniu grupy ALDE. – (DA) Panie przewodniczący! Ja także chciałabym najpierw wyrazić swe zadowolenie z traktatu lizbońskiego, traktatu, który oczywiście da Parlamentowi więcej uprawnień w odniesieniu do budżetu i zmieni sposób przyjmowania rocznego budżetu UE. Jesteśmy w fazie przejściowej, w której budżet na rok 2010 przyjmowany jest zgodnie z postanowieniami starego traktatu, a jego wdrażanie będzie monitorowane i analizowane już w świetle nowego traktatu. Bez względu na to, jak podejmiemy do tego w praktyce, prace te zapoczątkowało sprawozdanie pana posła Lamassoure'a, któremu chciałabym podziękować za tak szybką inicjatywę. Grupa Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy z całego serca popiera to sprawozdanie, zawierające wskazówki, jak mamy postępować z budżetami korygującymi, przesunięciami i innymi sprawami, o których już wspomniano.

Grupa Europa na Rzecz Wolności i Demokracji przedstawiła szereg poprawek, proponując zniesienie budżetów korygujących i przesunięć. Powiem państwu, że grupa ALDE będzie głosować przeciwko wszystkim wnioskom grupy EFD. Zgadza się z panem Lamassourem, że liczba budżetów korygujących powinna być zmniejszona, jednak w trakcie roku zdarzają się rzeczy niespodziewane, dlatego taki instrument jest nam potrzebny. Co więcej, instrumentem takim dysponują także parlamenty krajowe. Możliwe jest wprowadzanie zmian w ciągu roku. Już sama rosnąca liczba wniosków o przyznanie środków z funduszu dostosowania do globalizacji w związku z dużą liczbą oddaleń doprowadzi oczywiście do powstania szeregu budżetów korygujących. Nie powinniśmy także wykluczać możliwości przesunięć pomiędzy rachunkami. Natomiast to, jak dużych przesunięć Komisja może dokonywać i jak ma to robić, określają sztywne reguły – nie ma tu miejsca na dowolność. Komisja musi wpierw zapytać Parlament i Radę.

Sprawozdanie wskazuje także na potrzebę korekty rozporządzenia finansowego i porozumienia międzyinstytucjonalnego. Z niecierpliwością oczekuję na wniosek Komisji w te sprawie.

Helga Trüpel, w imieniu grupy Verts/ALE. – (DE) Panie przewodniczący, panie komisarzu! W imieniu Grupy Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie chcę powiedzieć, że zdecydowanie popieramy mandat przewodniczącego Komisji Budżetowej, pana Alaina Lamassoure'a. Jesteśmy pewni, że bardzo dobrze i z wielką pewnością siebie poprowadzi on negocjacje w okresie przejściowym, w którym się teraz znaleźliśmy. Wiemy, że w okresie przejściowym między traktatem nicejskim a traktatem lizbońskim, którego wszyscy oczekiwaliśmy i który jest potrzebny, by Europa stała się bardziej demokratyczna i przejrzysta – potrzebne są nam jasne zasady.

Komisja Budżetowa odpowiada za przygotowanie budżetu europejskiego tak samo jak Rada i inne instytucje. Dlatego mówimy Radzie wyraźnie, że będziemy bronić naszych parlamentarnych praw i wzmacniać je. Nie pozwolimy – a dotyczy to tak samo przewodnictwa pana Lamassoure'a w negocjacjach – by prawa te były w jakikolwiek sposób ograniczane, gdyż jesteśmy całkowicie pewni, że Rada nie może rościć sobie większych uprawnień.

Jeśli chodzi o nowe budżety w nadchodzących latach, chcę przypomnieć, że budżet europejski musi koniecznie być opracowywany w drodze współdziałania państw członkowskich i Parlamentu Europejskiego w prawdziwie europejskim duchu. Tylko wówczas przygotujemy Unię Europejską na wyzwania, jakie niesie ze sobą przyszłość. Chcę także przypomnieć w odniesieniu do rozporządzeń finansowych, a w szczególności do tego, jak w rzeczywistości rozdzielane są środki w państwach członkowskich i pomiędzy nimi, że musi się to odbywać w sposób uniemożliwiający nadużycia. Nie może być żadnych skandali ani oszustw. Ponadto rozporządzenia finansowe muszą być prostsze i bardziej przejrzyste, aby nasze europejskie programy nie powodowały lokalnych trudności, ale rzeczywiście docierały do ludzi. Tak właśnie powinniśmy formułować naszą europejską politykę budżetową w ciągu następnych lat.

Marta Andreasen, w imieniu grupy EFD. – Panie przewodniczący! Po sprawozdaniu szanownej pani poseł Guy-Quint z kwietnia 2008 roku nowe ramy prawne wpływające na sprawy budżetowe powinny już być gotowe do zatwierdzenia. Wszystkie instytucje zgodziły się, że w ten sposób można uniknąć próżni prawnej. Dlatego nie powinny nam być potrzebne przejściowe wytyczne w sprawach budżetowych.

Sprawozdanie szanownego posła, pana Lamassoure'a, skupia się na przyjęciu budżetów korygujących i przesunięć, podczas gdy oba te działania są ryzykowne i nieadekwatne, i pokazują brak profesjonalizmu, jeśli chodzi o budżetowanie i proces planowania, a będą jeszcze bardziej ryzykowne w okresach przejściowych.

Obecna liczba budżetów korygujących jest nadmierna i nie spełnia warunków określonych w artykule 37 rozporządzenia finansowego.

Nadmierna jest także obecna liczba przesunięć. Byłoby inaczej, gdyby planowanie budżetu wiązało się z lepszym zrozumieniem potrzeb różnych sektorów w różnych krajach.

Zatrważa mnie, jako członka Komisji Budżetowej, że z wyjątkiem mnie cała Komisja zatwierdza wszystkie te wnioski dotyczące przesunięć.

W związku z tym nie powinno się zatwierdzać budżetów korygujących ani przesunięć w okresie przejściowym, a wszystkie wysiłki powinny się koncentrować na przyjęciu ram prawnych, tak by uniknąć dalszego naruszania interesów podatników.

Daniël van der Stoep (NI). – (NL) Panie przewodniczący! Holenderska Partia Wolności (PVV) zasiada w Parlamencie Europejskim po raz pierwszy i jest zaszokowana wyrachowaną postawą posłów. W tym sensie Parlament przypomina antyparlament. Jego celem wydaje się być wyciągnięcie jak najwięcej pieniędzy z kieszeni ciężko pracujących obywateli Europy, a w szczególności obywateli Holandii.

Podczas gdy wydaje się miliardy euro na kwestie ulubione przez Lewicę, takie jak klimat czy pomoc rozwojowa, w Holandii ludzie nie otrzymują pomocy w domach opieki, wiek emerytalny uprawniający do ustawowego świadczenia (AOW) podnosi się do 67 lat, a policja jest zmuszona do zwolnień. Panie przewodniczący! Parlament powinien być dla obywateli, a nie realizować politycznie poprawne rozrzucone programy własne i znajomych z elit.

Irlandczycy poparli niestety haniebny traktat lizboński, ale oni przynajmniej mieli wybór. Natomiast na Holendrach ten okropny traktat został wymuszony, co Partia PVV uważa za rzecz haniebną. Taka jest jednak niestety rzeczywistość i my też musimy się nauczyć z tym żyć.

Holenderska Partia Wolności konstruktywnie współpracuje z pozostałymi w tej Izbie. Nie możemy jednak pogodzić się z przedmiotowym sprawozdaniem. Wkład Holandii netto w przeliczeniu na obywatela jest największy i chcemy by ten stan rzeczy szybko się zmienił. Mam prośbę do sprawozdawcy: proszę ująć w sprawozdaniu stwierdzenie, że Parlament Europejski wzywa Radę do jak najszybszej zmiany długotrwałej sytuacji Holandii, której wkład netto w przeliczeniu na obywatela jest największy.

Jeżeli takie wezwanie zostanie ujęte w sprawozdaniu, w czasie głosowania zapalą się dziś w tej Izbie cztery dodatkowe zielone światła. To dla sprawozdawcy znakomita okazja. Dodam jeszcze, że poprzemy wszelkie poprawki przedstawione przez Grupę Europa na Rzecz Wolności i Demokracji.

László Surján (PPE). – (HU) Panie i panowie! Po pierwszej wojnie światowej stawiano na Węgrzech, w Budapeszcie, tymczasowe baraki mające zapewniać leczenie szpitalne więźniom powracającym z wojny. Owe tymczasowe baraki funkcjonują do dziś.

Z myślą o procesie budżetowym chcemy wprowadzić przejściowe wytyczne proceduralne. O ile się nie mylę, pan Lamassoure, sprawozdawca i przewodniczący komisji, wspominał o wprowadzeniu zasad, które obowiązywać będą co najmniej tak długo jak te tymczasowe baraki funkcjonujące już od dziewięćdziesięciu lat. Zapłaciliśmy wysoką cenę za traktat lizboński. Zrezygnowaliśmy z pewnych zasad, a obywatele jednego kraju, Republiki Czeskiej, skorzystają z praw człowieka w mniejszym stopniu niż większość Europejczyków. Naszym podstawowym obowiązkiem jest zatem płynne, gładkie i skuteczne wdrażanie traktatu, za który tak drogo zapłaciliśmy. Moim zdaniem wnioski przedstawione do zatwierdzenia przez sprawozdawcę bardzo dobrze służą temu celowi. Dlatego moja grupa chciałaby, by znaczna większość w Parlamencie przyjęła je bez zmian.

Na zakończenie wspomnę jeszcze o jednym aspekcie tymczasowości. Przed kilkudziesięciami laty pojawiło się na Węgrzech ogłoszenie, że dla oficerów sowieckich odbywających tam tymczasową służbę wybudowano mieszkania mające się stać ich trwałą własnością. Widzimy jednak, że bez względu na to, jak trwałe coś może się wydawać, po pewnym czasie okazuje się rozwiązaniem przestarzałym. Mam nadzieję, że obecne rozporządzenia zostaną zastąpione lepszymi, kiedy już utracą ważność. I dlatego proszę wszystkich o poparcie przedmiotowego wniosku.

Eider Gardiazábal Rubial (S&D). – (ES) Panie przewodniczący! Traktat lizboński, jak już powiedziano, wchodzi wreszcie w życie i niektóre z jego konsekwencji będą odczuwalne bezpośrednio po jego podpisaniu; na przykład od stycznia pewne prace Komisji Budżetowej muszą podlegać nowym zasadom. Dlatego w naszych trzech instytucjach pracujemy już nad ustaleniem tymczasowych zasad rządzących naszą pracą, podczas gdy nowe rozporządzenia, o których mowa w trakcie są omawiane i przyjmowane.

W pełni popieramy sprawozdanie pana posła Lamassoure'a. Nie uważamy, by należało dodawać do niego jakiegś wniosku. Mam tylko nadzieję, że w rozmowach rozpoczynających się między trzema wspomnianymi instytucjami, zwycięży porozumienie i nikt nie będzie próbował przechylić szali na własną korzyść.

Chciałabym, jeśli można, przedstawić kilka uwag, ponieważ mam wrażenie, że część Komisji Budżetowej przejawia czasami pewien optymizm, który doprowadził do przyjęcia zapisu stwierdzającego, że traktat lizboński znacznie upraszcza procedurę budżetową.

Od niedawna zasiadam w Parlamencie i najwyraźniej nie mam doświadczenia, jeśli chodzi o europejski budżet, ale szczerze mówiąc, treść nowych postanowień nie skłania mnie do optymizmu. Procedura ta będzie złożona i – w zależności od stopnia porozumienia lub, co bardziej prawdopodobne, braku porozumienia między Parlamentem a Radą – skomplikowana. Nie będziemy tego jednak pewni dopóki nie przeprowadzimy kilku procedur budżetowych na nowych zasadach.

Już teraz znamy natomiast nastawienie Rady w tej sprawie. Prawdę mówiąc, nie napawa mnie to zbyt optymizmem, bo widzę już, że Rada próbuje zagarnąć jak najwięcej uprawnień, aby móc zablokować każdą decyzję niezgodną z jej ortodoksyjną linią. Innymi słowy Rada chce mieć możliwość zablokowania każdej decyzji, która zmierza do wydania o jedno euro więcej niż planowano, bez względu na okoliczności. Jeśli Rada rzeczywiście chce utrzymać taką kontrolę, to moim zdaniem popełnia wielki błąd, ponieważ potrzebuje ona współpracy silnego Parlamentu.

Timo Soini (EFD). – (FI) Panie przewodniczący! Popieram dobrze uargumentowane wnioski szanownej pani poseł Andreasen. W przedmiotowym sprawozdaniu z zadowoleniem przyjmujecie istnienie traktatu lizbońskiego. To wasze prawo, ale ze swej strony powtórzę, że z przykrością patrzę na koniec naszej suwerenności. Wygraliście, ale będziemy tu; będziemy waszym wyrzutem sumienia, ponieważ sposób, w jaki przeforsowano traktat lizboński, nie był właściwy. Kwestia suwerenności nie pójdzie w niepamięć. W sprawozdaniu wspomniano o tym, że niezbędnych będzie kilka poprawek, aby ta finansowa konstytucja – tak ją nazwano – mogła zostać wprowadzona w życie. Zatem sami to przyznaliście. Czyli jest to konstytucja: finansowa, polityczna i prawna. Mieliśmy rację i nasza walka o suwerenność będzie trwać.

(Oklaski)

Czesław Adam Siekierski (PPE). – (PL) Panie przewodniczący! Nie ulega wątpliwości, że traktat lizboński wprowadza daleko idące zmiany dotyczące budżetu i procedury jego uchwalania. Wspomnę tylko o usunięciu rozróżnienia na wydatki obowiązkowe i nieobowiązkowe, co powinno wzmocnić pozycję Parlamentu, czy o uznaniu wieloletnich ram finansowych za akt prawnie wiążący. Równie istotne jest uproszczenie procedury budżetowej.

Mając na uwadze te zmiany, nie możemy jednak zapomnieć o ich efektywnej implementacji, tak aby zapewnić jak najłagodniejsze przejście na nowe zasady. Jest to szczególnie istotne z punktu widzenia beneficjentów unijnego budżetu.

Czeka nas zadanie wskazania obszarów, w których tymczasowe wytyczne są najbardziej konieczne. Dlatego chciałbym wyrazić poparcie dla tego sprawozdania, jak również dla wszystkich wysiłków na rzecz przyjęcia środków porządkujących sprawy budżetowe zgodnie z nowym traktatem.

Reimer Böge (PPE). – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Z wielkim zadowoleniem przyjmuję – osobiście i jako sprawozdawca w kwestii wieloletnich planów finansowych – sprawozdanie przewodniczącego komisji, pana Lamassoure'a, ponieważ stanowi ono niezbędny most pomiędzy wieloma podejściami, w tym w odniesieniu do pewności prawnej, co jest nam potrzebne do czasu koniecznego dostosowania porozumienia międzyinstytucjonalnego i dalszych procedur technicznych, jakie musimy wyjaśnić w świetle traktatu. Chcę podkreślić, że decyzja ta wyjaśnia także, iż dla nas cały pakiet w obecnej formie pozostaje przedmiotem przyszłych negocjacji – od kwestii dostosowania porozumienia międzyinstytucjonalnego, po kwestię naszych relacji z przyszłą Służbą Działania Zewnętrznego, na przykład w kategoriach czysto budżetowych.

Uważam też, że w świetle aktualnego porozumienia odpowiednia ocena funkcjonowania obecnego porozumienia międzyinstytucjonalnego – z punktu widzenia technicznego, jak i z perspektywy polityki budżetowej – powinna być właściwie ujęta w całościowym pakiecie w procesie wdrażania traktatu lizbońskiego. I nie mam tu na myśli tylko kwestii technicznych i procedur, lecz także analizę niezbędnej elastyczności i swobody w ramach budżetu, jeśli rzeczywiście chcemy wdrożyć traktat lizboński w sferze polityki budżetowej.

Jiří Havel (S&D). – (CS) Panie przewodniczący! Chciałbym najpierw wyrazić swe podziękowanie dla pana Lamassoure'a za przygotowane sprawozdanie. Moim zdaniem ten dokument jest niezbędny i został odpowiednio szybko przygotowany. Wiemy, że traktat lizboński wejdzie w życie w grudniu tego roku i to sprawozdanie zdecydowanie było nam potrzebne. Chcę odpowiedzieć kilku przedmówcom nawiązującym do ważności traktatu lizbońskiego. Traktat lizboński obowiązuje i nie ma sensu dalej nad nim dyskutować. Pragnę także nawiązać do jednego komentarza pana posła László Surjána. Chcę dać panu Surjánowi moje słowo w imieniu grupy reprezentującej Republikę Czeską, że czescy Socjaldemokraci zrobią wszystko, aby wyjątek, którego zażądał prezydent Klaus, został wycofany, gdyż dla nas jest on oburzający.

Lajos Bokros (ECR). – (HU) Grupa Europejskich Konserwatystów i Reformatorów także chętnie poprze przejściowe wytyczne proceduralne w sprawach budżetowych, ale przy dość istotnym zastrzeżeniu: my też nie chcemy, by przejściowe wytyczne proceduralne w sprawach budżetowych nabrały trwałego charakteru. Z drugiej strony, naszym zdaniem przejście do odmiennego systemu jest konieczne, a zatem trzeba opracować przejściowe wytyczne proceduralne. Nie musi się to jednak wiązać z narażeniem całego procesu na niebezpieczeństwo nadmiernych ponownych przydziałów. W rzeczywistości nie możemy dopuścić, by w przyszłości ponowne przydziały były dokonywane co tydzień czy co miesiąc. Dlatego w przejściowych wytycznych trzeba zaznaczyć, że takie ponowne przydziały środków nie mogą być dokonywane częściej niż dwa razy w roku, abyśmy zachowali jedność, stabilność i przejrzystość budżetu.

Przewodniczący. – Panie posle Lamassoure! Być może po raz pierwszy w życiu otrzymuje pan od przewodniczącego 15 minut na wypowiedź, jeżeli tylko pan chce, na zakończenie dzisiejszej debaty.

Może pan powiedzieć, co pan chce, lub trzymać się dwóch minut przewidzianych w programie na uwagi końcowe!

Alain Lamassoure, sprawozdawca. – (FR) Panie przewodniczący! Nie nadużyję tego wyjątkowego prawa, które pan mi daje.

Chcę podziękować wszystkim przedstawicielom grup, które popierają główne wnioski sprawozdania i zapewnić wszystkie grupy, że nadal wraz z Komisją Europejską i Radą będziemy pracować w tym samym duchu na rzecz udanego zamknięcia negocjacji. Moim zdaniem dzisiejsza debata pokazała, że ogromna większość z nas popiera wspomniane zasady. Pani Andreasen, której już tu nie ma, przedstawiła szereg poprawek, których nie możemy tu omówić ze względu na brak czasu.

Chcę podkreślić, że od 1 grudnia w Unii pojawią się nowe instytucje: przewodniczący Rady Europejskiej, wysoki przedstawiciel z całkiem nowymi uprawnieniami i Europejska Służba Działań Zewnętrznych. Dlatego jeśli chcemy, by nowy traktat wszedł w życie w wyznaczonym terminie, będziemy musieli podjąć kilka niezwykle szybkich decyzji budżetowych.

Niestety straciliśmy już zbyt dużo czasu na uzyskanie porozumienia wśród 27 państw, na ratyfikację traktatu przez 27 parlamentów, czy też przez 27 narodów, by traktat lizboński mógł wejść w życie z końcem tego roku, i naszym obowiązkiem jest teraz dopilnowanie, by postanowienia przejściowe zostały sfinalizowane i zastosowane jak najszybciej.

Zapewniam panią posel Gardiazábal Rubial, że choć być może ostateczne porozumienie nie opiera się na prostocie, której sobie życzymy i która jest nam potrzebna, to postaramy się zadbać o to, by odpowiadało ono wszystkim instytucjom i by zapewniało skuteczność, przejrzystość i demokratyczny charakter potrzebny Unii Europejskiej.

Przewodniczący. – Na tym zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się o godz. 11.00.

Oświadczenia pisemne (art. 149 regulaminu)

Georgios Stavrakakis (S&D), na piśmie. – (EL) Przede wszystkim chcę pogratulować sprawozdawcy jego znakomitej pracy wykonanej w krótkim czasie. Wejście w życie traktatu lizbońskiego jest ważnym krokiem w kierunku ujednolicenia Unii Europejskiej, wzmocnienia jej instytucji i pogłębienia naszej europejskiej tożsamości. Jednocześnie traktat lizboński wprowadza ważne zmiany w procedurze zatwierdzania budżetu Wspólnoty. Mając na uwadze specyfikę procedury budżetowej, musimy zadbać o przyjęcie przejściowych wytycznych w trakcie nadchodzących spotkań z Radą, przed zatwierdzeniem tekstów prawnych przewidzianych w nowym traktacie. Wspomniane postanowienia przejściowe muszą zapewniać jednakowe traktowanie poszczególnych instytucji, a szczególnie Parlamentu, zgodnie z nowymi kompetencjami nadanymi mu na mocy nowego traktatu. Jednak oprócz zatwierdzenia przepisów przejściowych naszym priorytetem powinien być natychmiastowy wniosek i idące za nim przyjęcie rozporządzenia, które zawierać będzie zarówno wieloletnie ramy finansowe Unii Europejskiej, jak i rozporządzenie finansowe. Wnioski Komisji Europejskiej dotyczące tych dwóch tekstów powinny zostać przedstawione jako pakiet podlegający wspólnym negocjacjom z Radą.

(Posiedzenie zostało zawieszono o godz. 10.45 i wznowiono o godz. 11.00)

PRZEWODNICZY: GIANNI PITTELLA

Wiceprzewodniczący

7. Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia: patrz protokół

Isabelle Durant (Verts/ALE). – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Chcę zwrócić państwa uwagę, że mają państwo przed sobą plik dotyczący filmowej nagrody LUX, którą mają państwo przyznać.

Chcę państwu przypomnieć o możliwości głosowania. Mają państwo obowiązek głosować, aby wybrać jeden z trzech filmów biorących udział w konkursie. W pliku znajdują państwo program projekcji filmów. Mają państwo również płyty DVD z filmem, któremu przyznano nagrodę w roku 2007 i który przetłumaczono na 23 języki, jak również z siedmioma innymi filmami. Idea jest taka, żeby filmy te mógł obejrzeć każdy obywatel Unii Europejskiej.

Proszę państwa o dwie rzeczy: po pierwsze, aby poszli państwo obejrzeć te filmy; po drugie, proszę o udział w głosowaniu. Procedura głosowania jest bardzo prosta i jej objaśnienie znajdują państwo w pliku; mogą państwo głosować za pośrednictwem witryny internetowej, a filmy mogą państwo obejrzeć na 77 kanale telewizji.

Proszę, aby obejrzeli państwo te filmy. Są to bardzo piękne dzieła wyrażające wartości europejskie. Muszą państwo wybrać jeden film, dwa lub trzy. Werdykt należy do państwa, ale ważne jest wyraźne głosowanie i liczny w nim udział posłów zasiadających w tej Izbie. Dlatego proszę, aby wzięli w nim państwo udział. Jest to piękna inicjatywa, inicjatywa obywatelska, ukierunkowana na propagowanie europejskich wartości i europejskich producentów filmowych.

Teraz państwa kolej; do głosowania, które odbędzie się w przyszłym tygodniu pozostało jeszcze 7 dni. Liczę na państwa.

Jestem wdzięczna przewodniczącej Komisji Kultury i Edukacji – pani Pack, która wniosła ogromny wkład w tę sprawę. Obie prosimy państwa o jak najliczniejszy udział w przedmiotowej inicjatywie i głosowanie.

Przewodniczący. – Jestem wdzięczny pani poseł Durant, że wyznaczyła nam na weekend zadania, które niewątpliwie wykonamy z ogromną uwagą i sumiennie.

8. Głosowanie

Przewodniczący. – Kolejnym punktem porządku dziennego jest głosowanie.

(Informacje dotyczące wyników głosowania: patrz protokół)

8.1. Wykaz państw trzecich, których obywatele muszą posiadać wizy przy przekraczaniu granic zewnętrznych państw członkowskich, oraz państw, których obywatele są zwolnieni z tego wymogu (A7-0042/2009, Tanja Fajon) (głosowanie)

- Przed głosowaniem końcowym:

Tanja Fajon, sprawozdawczyni. – Panie przewodniczący! Zgodnie z informacją przekazaną podczas wczorajszej debaty, Parlament Europejski i Rada uzgodniły wspólną deklarację polityczną, którą zatwierdziła Komisja i która jest zobowiązaniem tych dwóch instytucji do kontynuacji postępowania mającego na celu jak najszybsze zakończenie procesu w stosunku do Bośni i Albanii. Chciałabym odczytać tekst tej deklaracji.

„Unia Europejska mocno popiera cel, którym jest zniesienie obowiązku wizowego dla wszystkich krajów Bałkanów Zachodnich. Parlament Europejski i Rada stwierdzają, że Była Jugosłowiańska Republika Macedonii, Czarnogóra i Serbia spełniają wszystkie warunki liberalizacji systemu wizowego. Pozwoliło to na przyjęcie we właściwym czasie zmian do rozporządzenia (WE) nr 539/2001, umożliwiających włączenie tych trzech krajów do systemu ruchu bezwizowego do dnia 19 grudnia 2009 r.

Parlament Europejski i Rada wyrażają nadzieję, że Albania oraz Bośnia i Hercegowina również zakwalifikują się w niedługim czasie do objęcia ich liberalizacją systemu wizowego. W tym celu Parlament Europejski i Rada zachęcają te dwa kraje do podjęcia wszelkich dążeń zmierzających do osiągnięcia wszystkich poziomów odniesienia określonych w planie działania Komisji.

Parlament Europejski i Rada proszą Komisję o przedstawienie wniosku legislacyjnego dotyczącego zmiany rozporządzenia (WE) nr 539/2001 niezwłocznie, jak tylko uzna ona, że każdy z tych krajów osiągnął poziomy odniesienia określone w planach działania w celu możliwie najszybszej liberalizacji systemu wizowego dla obywateli tych krajów.

Parlament Europejski i Rada rozpatrzą wniosek dotyczący zmiany wspomnianego rozporządzenia w odniesieniu do Albanii oraz Bośni i Hercegowiny w trybie pilnym”.

Algirdas Šemeta, komisarz. – Komisję cieszy przychylne przyjęcie tego wniosku legislacyjnego przez Parlament Europejski na wczorajszym posiedzeniu plenarnym. Przyjęcie tego wniosku przyniesie konkretne efekty obywatelom rozpatrywanych krajów.

Zgodnie z tym, co powiedziałem wczoraj, Bośnia i Hercegowina oraz Albania nie pójdą w zapomnienie. Komisja opracuje propozycje złagodzenia wymogów wizowych dla tych krajów możliwie najszybciej w 2010 roku, po spełnieniu przez nie koniecznych warunków wstępnych określonych w planie działania.

Komisja popiera wspólną deklarację Rady i Parlamentu w tym obszarze.

Anna Maria Corazza Bildt (PPE). – Panie przewodniczący! To ogromna szkoda, że nie ma tu dzisiaj przedstawicieli szwedzkiej prezydencji odpowiedniego szczebla ministerialnego, ponieważ nie zostali zaproszeni.

Szwedzka prezydencja negocjowała wspólną deklarację, która jest podstawowym sukcesem politycznym w obszarze liberalizacji systemu wizowego. Zawdzięczamy ją prezydencji, ale nawet nie mamy możliwości jej podziękować. Chcę zwrócić uwagę, że nieobecność przedstawicieli prezydencji Rady nie wynika z ich niechęci do przybycia, ale z braku zaproszenia.

Przewodniczący. – Pani poseł! W pełni rozumiem pani słowa. Chciałbym jednak wyjaśnić, że przedstawiciele Rady zawsze mogą uczestniczyć w naszych posiedzeniach. Mają do tego prawo i nikt nie musi ich zapraszać.

8.2. Wniosek dotyczący decyzji Komisji w sprawie rocznego programu prac Progress na 2010 rok i wykaz działań według działów (głosowanie)

8.3. Szczyt UE-Rosja, 18 listopada 2009 r. w Sztokholmie (głosowanie)

- Przed głosowaniem nad poprawką 9

Hannes Swoboda (S&D). – (DE) Panie przewodniczący! Chciałbym przedłożyć następującą poprawkę, która została sformułowana w porozumieniu w autorem wniosku. Odczytam tekst w języku angielskim.

„Potępia brutalne zabójstwo Maksharipa Ausheva, znanego obrońcy praw człowieka i opozycjonisty, który został zastrzelony w Inguszetii;”. Następnie wykreślilibyśmy tekst, po czym umieścilibyśmy, co następuje: „wzywa w szczególności władze rosyjskie do przyjęcia zapobiegawczych środków ochronnych wobec obrońców praw człowieka, takich jak wszczęcie dochodzenia przez prokuraturę lub wymiar sprawiedliwości natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zagrożeniu, w obliczu którego się znalazły;”.

Byłby to wyraźny komunikat i stąd chciałbym poprzeć poprawkę tego rodzaju wraz z grupą zielonych, która poddała ją pod głosowanie.

(Poprawka ustna została przyjęta)

- Przed głosowaniem nad motywem E

Vytautas Landsbergis (PPE). – Panie przewodniczący! Zważywszy, że wycofanie podpisu Rosji z Traktatu karty energetycznej to nie jednostkowy przypadek, ale metoda stosowana ostatnio wiele razy, warto by było umieścić zapis, że ostatnie wycofanie „podważa ogólnie wiarygodność podpisu tego kraju”.

Powinniśmy zwrócić się do naszego zacnego partnera, aby w przyszłości, kiedy będziemy ubiegać się o kolejne podpisy, był poważniejszy.

(Poprawka ustna została przyjęta)

- Przed głosowaniem nad motywem H

Vytautas Landsbergis (PPE). – Panie przewodniczący! W motywie H jest pomyłka, która wynika z błędu redakcyjnego albo powstała wskutek przeoczenia, gdyż znajduje się tam wzmianka o ostatnim konflikcie „między Gruzją a jej regionami separatystycznymi”, a przecież rzeczywistość jest inna. W treści motywu brakuje jednego słowa.

Według sprawozdania z misji wyjaśniającej, była to wojna lub konflikt wojskowy w Gruzji między Rosją a Gruzją, w który zaangażowały się również jednostki aliantów i najemników Rosji z północnego Kaukazu. W związku z tym, w rezolucji, która nie wygląda na naiwną ani tendencyjną, powinniśmy dodać zapis w brzmieniu: „między Rosją i separatystycznymi regionami Gruzji a Gruzją”.

Nikt tak naprawdę nie pomyśli, że armia Południowej Osetii bombardowała Gori i zbliżała się do Tbilisi. To dlatego prezydent Sarkozy polecał na spotkanie z prezydentem Miedwiediewem, a nie z prezydentem Kokoity.

Wypełnijmy tę przypadkową lukę wyraźnym zapisem.

(Poprawka ustna została przyjęta)

8.4. Wspólne planowanie działań badawczych w celu walki z chorobami neurodegeneracyjnymi, w tym z chorobą Alzheimer (głosowanie)

8.5. Działalność Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich (2008) (A7-0020/2009, Chrysoula Paliadeli) (głosowanie)

8.6. Przejściowe wytyczne proceduralne dotyczące kwestii budżetowych w świetle wejścia w życie traktatu lizbońskiego (A7-0045/2009, Alain Lamassoure) (głosowanie)

9. Wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

- Ustne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania:

Nikolaos Chountis (GUE/NGL). – (EL) Panie przewodniczący! Winien jestem wyjaśnienie dotyczące sposobu, w jaki głosowałem w sprawie wiz dla obywateli Bałkanów Zachodnich. Niezachwiana opinia lewicy jest taka, że każdy ma prawo do swobodnego przemieszczania się i podróżowania, a zatem każdy obywatel powinien mieć prawo wjazdu do Unii Europejskiej i podróżowania po jej terytorium.

Zgadzam się w związku z tym, że należy znieść obowiązek wizowy dla obywateli Bałkanów Zachodnich, ale zagłosowałem przeciwko przyjęciu rezolucji ze względu na sposób, w jaki potraktowano w niej sprawę i nawiązano do Kosowa, w rzeczywistości jest on bowiem w zasadzie równoważny z jednostronnym uznaniem jego niepodległości.

Uważam, że narusza to postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych oraz rezolucji Rady w sprawie bezpieczeństwa nr 1244 (z 1999 roku). Jest to praktyka zmierzająca w kierunku, który nie sprzyja pokojowemu rozwiązaniu problemu różnic, bezpieczeństwa czy stabilności w tym regionie.

Francisco José Millán Mon (PPE). – (ES) Panie przewodniczący! W kwestii sprawozdania pani poseł Fajon, w imieniu hiszpańskiej delegacji Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) chciałbym zaznaczyć, że chociaż w głosowaniu opowiedzieliśmy się za przyjęciem sprawozdania, to nie zgadzamy się z treścią motywu 2a, który dodano poprzez wniesienie poprawki 4 i w którym stwierdza się, że Komisja „powinna rozpocząć z Kosowem dialog w sprawie wiz w celu ustalenia planu działań ukierunkowanego na złagodzenie i liberalizację wymogów wizowych w podobny sposób jak to ma miejsce w przypadku krajów Bałkanów Zachodnich”.

Zdaniem mojej delegacji Kosowa nie można stawiać w jednym szeregu z krajami Bałkanów Zachodnich. Chciałbym zaznaczyć, że władze hiszpańskie i władze innych państw członkowskich nie uznały Kosowa.

Mając na uwadze, że wspomniana poprawka została poddana pod głosowanie wraz z wieloma innymi poprawkami, nie mogliśmy zagłosować przeciwko niej, ale chcemy prosić o odnotowanie, że nie zgadzamy się z jej treścią.

Anna Maria Corazza Bildt (PPE). – Panie przewodniczący! Chciałam tylko powiedzieć, że powinniśmy podkreślić wielki sukces, jakim jest wspólna deklaracja. To właśnie w tej wspólnej deklaracji wyrażamy zdecydowane przesłanie polityczne będące poparciem dla przyspieszenia działań zmierzających do szybszego wydawania bezpłatnych wiz wszystkim obywatelom Zachodnich Bałkanów. Taki polityczny sukces zawdzięczamy odpowiedzialnemu stanowisku grupy PPE, która skierowała cały proces z powrotem na właściwą drogę w oparciu o solidną podstawę prawną zgodną z traktatami. Nadawanie mocy prawnej oświadczeniu politycznemu w formie załącznika było posunięciem zwodniczym, gdyż skutkowało wysłaniem nieprawidłowej komunikatu, który wywoływał złudne nadzieje u obywateli tego regionu.

Chciałabym tylko powiedzieć, że spędziłam tam półtora roku i przeżyłam oblężenie i ostrzał Sarajewa. Będę oddana sprawie przyspieszenia działań na rzecz przyznania wiz moim przyjaciołom i żyjącym tam ludziom do czasu osiągnięcia tego celu latem przyszłego roku.

Jörg Leichtfried (S&D). – (DE) Panie przewodniczący! Chciałbym się wypowiedzieć na temat sprawozdania pani poseł Paliadeli, zwłaszcza dlatego, że jestem przekonany, iż Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich ma w istocie obowiązek reprezentować obywateli Unii Europejskiej. W ostatnim roku Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich dopuścił się czegoś, co całkowicie pozostaje w sprzeczności z tym obowiązkiem, gdyż ugiął się w obliczu interesów gospodarczych i pozwolił się wykorzystać na rzecz tych interesów. Zwrócił się do Komisji ze skargą na kilka państw członkowskich, które zadeklarowały wprowadzenie zakazu trzymania dzikich zwierząt w cyrku. Według mnie to nie jest sprawa Europejskiego Rzecznika Spraw Obywatelskich. Jego praca nie polega na ochronie nielicznej grupy właścicieli cyrków, którzy nadal pracują z dzikimi zwierzętami, ani na sprzeciwianiu się ogromnej większości obywateli, którzy prawdopodobnie popierają ten zakaz i są całkiem zadowoleni, że w cyrkach nie będzie dzikich zwierząt.

W związku z tym nie oceniam pozytywnie jego działalności w tym przypadku i dlatego głosowałem przeciwko temu sprawozdaniu.

10. Powitanie

Przewodniczący. – Mam przyjemność powitać delegację przedstawicieli politycznych i innych gości z kanadyjskiego parlamentu oraz z misji kanadyjskiej w Unii Europejskiej, zasiadających w miejscach dla obserwatorów. Członkowie delegacji przebywają w Brukseli w celu spotkania się ze swoimi odpowiednikami w Parlamencie Europejskim z okazji 32. międzyparlamentarnego spotkania Parlamentu Europejskiego i przedstawicieli Kanady.

W poniedziałek i wtorek w tym tygodniu mieli oni okazję porozmawiać z wieloma naszymi posłami, natomiast wczoraj odwiedzili Ypres z okazji Dnia Rozejmu. Życzę delegacji dalszego przyjemnego pobytu w Unii Europejskiej.

11. Wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania (kontynuacja)

- Ustne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania:

Krisztina Morvai (NI). – (HU) Sprawozdanie Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich nie odzwierciedla moich doświadczeń jako prawnika zajmującego się obroną praw człowieka na Węgrzech. Nie ma tam wzmianki, że jesienią 2006 roku policja, na polecenie rządu, raniła, aresztowała i poddała pozornemu postępowaniu karnemu kilkuset uczestników pokojowej demonstracji mającej na celu uczczenie szczególnego wydarzenia. UE zachowała milczenie. Nie ma tam również mowy o tym, że od tego czasu policja regularnie i nielegalnie legitymuje uczestników demonstracji na rzecz zmian, nagrywa ich na wideo, przesładując ich bezprawnie i często dokonując samowolnych aresztowań.

Również „dzięki” skandalicznej biernej postawie Unii Europejskiej w areszcie od miesięcy przebywa obecnie 16 opozycjonistów, którym zarzuca się „działania terrorystyczne”. Ich „podstawowym przestępstwem” są działania ukierunkowane na ujawnienie aktów korupcji, których dopuścił się rząd. Sposób, w jaki przeszukano ich domy i skonfiskowano mienie, jak również nieustanne, rażące łamanie ich praw jako zatrzymanych, całkowicie zaprzeczają europejskim normom dotyczącym praw człowieka.

Przykładowo przeprowadzano nagle i mające na celu zastraszenie przeszukania domów przez liczne grupy zamaskowanych komandosów, którym nie towarzyszyli żaden upoważnieni mężowie zaufania ani inne osoby gwarantujące bezpieczeństwo. Konfiskowano komputery, całkowicie lekceważąc wytyczne prawa i nie zabezpieczając przechowywanych na nich danych, pozwalając władzom na fałszowanie dowodów i odwet na politycznych oponentach. Oczekujemy zdecydowanej interwencji ze strony UE. Głosowałam przeciwko temu sprawozdaniu.

Pisemne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania:

- Sprawozdanie: Tanja Fajon (A7-0042/2009)

Vilija Blinkevičiūtė (S&D), *na piśmie.* – (LT) Integracja to wspaniały środek służący zapewnieniu pokoju i można go wykorzystać w odniesieniu do krajów Bałkanów Zachodnich. Bardzo ważne jest, aby osiągnąć postęp w tworzeniu korzystniejszych warunków dla uproszczenia systemu wizowego. Kraje te mają możliwość zacieśnienia więzi z krajami sąsiadującymi oraz z Unią Europejską. Podstawą liberalizacji systemu wizowego jest regionalna strategia oraz europejska perspektywa, bez dyskryminacji wszystkich krajów Bałkanów Zachodnich. W stosunku do tych wszystkich krajów należy stosować takie same kryteria jak te, które określono w planach działania na rzecz liberalizacji systemu wizowego. Pozostaje nierozwiązana kwestia Kosowa i Albanii. Kiedy obywatele tych krajów będą mogli korzystać z systemu bezwizowego? Zgadzam się, że należy opracować plan działania i możliwie najszybciej przystąpić do pilnych rozmów. Albania i Bośnia muszą dorównać Macedonii, Czarnogórze i Serbii. Obowiązek wizowy należy znieść niezwłocznie po spełnieniu przez Albanię i Bośnię wszystkich koniecznych wymogów.

Carlos Coelho (PPE), *na piśmie.* – (PT) Strategię Unii Europejskiej dla regionu byłej Jugosławii określono mniej więcej pięć lat temu w agendzie z Salonik. Zagwarantowano w niej europejskie podejście do obywateli Bałkanów Zachodnich oraz uwzględniono kwestię liberalizacji wymogów wizowych. W 2008 roku prezydencja słoweńska postanowiła przystąpić do negocjacji.

W negocjacjach w sprawie tej liberalizacji bierze udział pięć krajów Bałkanów Zachodnich, ale według sprawozdania Komisji, pomimo że wszystkie one dokonały znacznego postępu, tylko trzy z nich (Była Jugosłowiańska Republika Macedonii, Czarnogóra i Serbia) spełniają warunki szybkiej liberalizacji, natomiast w przypadku Bośni i Hercegowiny oraz Albanii uznano, że nie są jeszcze gotowe do objęcia ich taką liberalizacją. Zgadzam się, że nie możemy stwarzać precedensu i łagodzić przyjętych kryteriów. Jesteśmy gotowi powitać Bośnię i Hercegowinę oraz Albanię niezwłocznie po tym, jak spełnią warunki, które zostały już określone.

Cornelia Ernst (GUE/NGL), *na piśmie.* – (DE) Ogólnie uważam zniesienie obowiązku wizowego i złagodzenie przepisów wizowych za pozytywne działania na rzecz współistnienia narodów i lepszej współpracy między krajami. W przypadku Bałkanów Zachodnich szczególne znaczenie ma stworzenie takiej szansy wszystkim

krajom w regionie. W związku z tym bardzo mnie cieszy, że Bośnia i Hercegowina mają zostać objęte tymi przepisami. Zniesienie wiz dla niektórych nie może jednak odbywać się ze szkodą dla innych obywateli Bałkanów Zachodnich. Sytuacja taka miałaby miejsce w przypadku zniesienia wymogu wizowego dla bośniackich Serbów i Chorwatów, przy jednoczesnym utrzymaniu go w stosunku do bośniackich muzułmanów. Opowiadam się również za średnioterminowymi rozwiązaniami dla Kosowa. Przy tej okazji chciałabym zaznaczyć, że Kosowo stanowi nieodłączną część Serbii i nie posiada żadnego statusu na mocy prawa międzynarodowego. Nie zwalnia nas to jednak z obowiązku zastanowienia się, w jaki sposób należy traktować to państwo i jego obywateli w przyszłości.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Zalecany tu system wizowy, przeciwko któremu opowiedzieliśmy się w głosowaniu, to ogromny krok wstecz dla rozpatrywanych krajów byłej Jugosławii. Za czasów socjalizmu ich obywatele mogli podróżować do obecnych państw członkowskich Unii Europejskiej bez wiz, które teraz muszą posiadać.

Ponadto przedmiotowy system jest pełen sprzeczności. Chociaż zakłada się w nim złagodzenie wymogów wizowych, to nadal wymaga się dopełnienia szeregu nieuzasadnionych procedur oraz umieszczania danych biometrycznych w paszportach, podważając tym samym poważnie prawo do ochrony prywatności i danych osobowych, jak również naruszając prawa obywateli tych krajów.

W tym samym czasie utrzymuje się niedopuszczalne porozumienia w sprawie repatriacji osób będących rezydentami i nieposiadających zezwoleń. Kraje muszą podpisać te porozumienia, aby otrzymać dostęp do systemu złagodzenia wymogów wizowych. Jest to nie tylko naruszanie praw imigrantów w takich sytuacjach, ale też niedopuszczalna presja i szantaż wobec tych krajów.

Przedmiotowe sprawozdanie zawiera także zapis o dialogu z Kosowem, mającym na celu włączenie tego kraju w rozpatrywany proces. Jest to bezwzględnie równoważne uznaniu Kosowa i narusza prawo międzynarodowe oraz suwerenność Serbii, jeśli chodzi o kontrolę nad tym terytorium.

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. – (FR) Polityka Europy ukierunkowana na systematyczną liberalizację wymogów wizowych stanowi ideologiczną próbę zniszczenia zewnętrznych granic Unii Europejskiej po uprzednim zburzeniu jej granic wewnętrznych. Prowadzi to do wszystkich znanych nam konsekwencji: do gwałtownego nasilenia przepływów migracyjnych i ruchu transgranicznego, nie wspominając już o nadzwyczajnych możliwościach dla terrorystów o wszelkich przekonaniach.

Błędem jest chęć włączenia „awansem” takich krajów jak Albania i Bośnia, czyli umieszczenia ich na liście krajów, których obywatele są zwolnieni z wymogu posiadania wiz. Jeszcze bardziej niedopuszczalne jest żądanie wpisania na tę listę Kosowa! Czemu nie umieścić na niej wszystkich krajów na świecie? W imię swobodnego przepływu osób, nie bacząc na najbardziej podstawowe środki ostrożności, które osoby u władzy zawdzięczają swoim narodom!

Ponadto, czy w drodze jednostronnej deklaracji trzeba komukolwiek przypominać o warunkach tak zwanej niepodległości Kosowa? Czy komukolwiek trzeba przypominać, że tej niepodległości nie uznały nawet wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej? I na koniec, czy komukolwiek trzeba przypominać o tragicznym losie kosowskich Serbów, prześladowanych na skolonizowanej ziemi ich przodków?

Sylvie Guillaume (S&D), na piśmie. – (FR) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pani poseł Fajon w sprawie liberalizacji wymogów wizowych dla Bałkanów Zachodnich, ponieważ Parlament Europejski ma obowiązek wysłać wszystkim krajom tego regionu wyraźny komunikat, że popieramy je w dążeniach do spełnienia kryteriów ustanowionych przez Komisję Europejską w odniesieniu do liberalizacji polityki wizowej. Serbia i Czarnogóra spełniły już te kryteria, ale dla Albanii i Bośni nie zapaliło się jeszcze zielone światło.

Wielu młodych ludzi w tych krajach czuje to samo, co czuli młodzi obywatele wschodnich Niemiec po drugiej stronie muru berlińskiego. Mimo wszystko trudno jest dzisiaj uwierzyć, że zaledwie o rzut kamieniem od Słowenii młodzi ludzie nie mogą poznać Europy czy ułożyć sobie przyszłości w UE. Bośnia spełniła dotychczas prawie 90 % kryteriów ustanowionych przez Komisję. Musimy przyspieszyć nasze działania, ponieważ sytuacja polityczna może ulec pogorszeniu, jeżeli nie wyślemy zdecydowanego komunikatu. Na koniec dodam, że naprawdę trzeba znaleźć rozwiązanie w kwestii Kosowa, jedynej części Bałkanów wykluczonej z tego procesu.

Ian Hudghton (Verts/ALE), na piśmie. – Należy popierać dążenia do liberalizacji wymogów wizowych dla obywateli państw Bałkanów Zachodnich. Z uwagi na postęp procesów stabilizacji i stowarzyszenia z tymi

krajami oraz zmianę ich statusu z krajów będących potencjalnymi kandydatami na status krajów kandydujących wydaje się, że ich obywatele powinni korzystać z większej swobody przemieszczania się. W pełni popieram poprawkę złożoną w imieniu mojej grupy. Izba ta wzywała wcześniej wszystkie państwa członkowskie UE do uznania niepodległości Kosowa i Serbia powinna wdrożyć takie same środki oraz kontrole na swojej granicy z Kosowem, jakie stosuje na granicach uznanych na skalę międzynarodową.

Isabella Lövin (Verts/ALE), na piśmie. – (SV) Oczywiście popieram ułatwienie podróży dla obywateli krajów trzecich, którzy chcą przyjechać do UE, między innymi dla obywateli krajów bałkańskich, w związku z czym chciałabym poprzeć również przedmiotowe sprawozdanie. Niestety przyjęto liczne poprawki dotyczące wymogu umieszczania danych biometrycznych w paszportach. Może to skutkować zarówno brakiem pewności prawnej, jak i naruszeniem prywatności, zatem w końcowym głosowaniu wstrzymałam się od głosu.

Jean-Luc Mélenchon (GUE/NGL), na piśmie. – (FR) Odmawiamy zatwierdzenia zniesienia wiz dla Serbii, Macedonii, Czarnogóry, Albanii oraz Bośni i Hercegowiny.

Odrzucamy przedmiotowe sprawozdanie, ponieważ nie zgadzamy się na faktyczne narzucanie nam uznania Kosowa jako państwa.

Hiszpania, Cypr, Grecja, Rumunia, Słowacja i Bułgaria stanowczo się temu sprzeciwiają. Cały czas nie ma zatem wspólnego stanowiska UE w tej sprawie. Zawarty w sprawozdaniu wymóg przystąpienia do negocjacji w sprawie liberalizacji systemu wizowego z Kosowem jest równoznaczny z przyjęciem z góry, że państwa Kosowo zostanie utworzone. Jest to całkowicie sprzeczne z prawem międzynarodowym.

Nuno Melo (PPE), na piśmie. – (PT) Chociaż głosowałam za przyjęciem przedmiotowego sprawozdania, to jestem przekonany o konieczności uważnego monitorowania tego procesu. Zniesienie wiz dla obywateli tych krajów wymaga od nas wyraźnego uwzględnienia okoliczności takiego działania. W szczególności musimy mieć na uwadze konieczność zwalczania nielegalnej imigracji, handlu ludźmi oraz przestępczości zorganizowanej.

Dlatego uważam, że ostrożność, jaką wykazuje Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) w stosunku do Albanii oraz Bośni i Hercegowiny jest całkowicie uzasadniona, i powtarzam, iż kraje, którym umożliwia się zniesienie wiz należy bacznie obserwować. W polityce europejskiej należy koniecznie uwzględniać bezpieczeństwo granic europejskich, gdyż w przeciwnym razie, jeżeli ułatwimy wjazd na terytorium UE, może ujawnić się nasza niezdolność do utrzymania i egzekwowania przepisów w obrębie UE.

Willy Meyer (GUE/NGL), na piśmie. – (ES) Nie mam nic przeciwko liberalizacji systemu wizowego dla krajów Bałkanów Zachodnich. W głosowaniu opowiedziałem się jednak przeciwko sprawozdaniu pani poseł Fajon, ponieważ to niedopuszczalne, abyśmy myśleli o liberalizacji wymogów wizowych dla Kosowa, skoro nie uznajemy jego niepodległości. W rozumieniu prawa międzynarodowego, niepodległość Kosowa to akt bezprawny, w związku z czym UE nie może prowadzić negocjacji w sprawie liberalizacji wymogów wizowych czy w jakiegokolwiek innej sprawie z terytorium, które bezprawnie uzyskało niepodległość. Głosowanie za przyjęciem sprawozdania pani poseł Fajon oznacza bezpośrednie uznanie niepodległości Kosowa, a to jest niedopuszczalne. Oprócz tego, pod żadnym pozorem nie możemy zgodzić się z wymogami dotyczącymi podawania danych biometrycznych do celów wydawania wiz.

Andreas Mölzer (NI), na piśmie. – (DE) Zniesienie obowiązku wizowego dla obywateli Serbii, Czarnogóry i Macedonii należy jak najbardziej poprzeć, gdyż zalecenie Komisji powstało w wyniku starannej oceny i po stwierdzeniu spełnienia ustalonych wymogów. Uwzględnienie Bośni i Hercegowiny oraz Albanii trzeba jednak odrzucić. Istnieje niebezpieczeństwo, że włączenie tych krajów otworzyłoby bramę dla zorganizowanej przestępczości, handlu ludźmi i imigracji. Kosowo jest obecnie zdolne do utrzymania swojego rządu przy ogromnej pomocy UE i dlatego negocjacje w sprawie zniesienia wiz są w tej chwili bezcelowe. Musimy udzielać lepszych informacji na temat podstaw tych decyzji, wyjaśniając jednocześnie Albanii, Kosowu oraz Bośni i Hercegowinie, że ich gotowość do przystąpienia do europejskiego klubu wymaga jeszcze dużo wysiłku z ich strony.

Franz Obermayr (NI), na piśmie. – (DE) Warunki i możliwości złagodzenia wymogów wizowych omawiano w odniesieniu do pięciu państw Bałkanów Zachodnich – Albanii, Bośni i Hercegowiny, Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii, Czarnogóry oraz Serbii. Według wniosku Komisji Macedonia, Czarnogóra i Serbia zrealizowały większość celów, w związku z czym można obecnie znieść dla nich wymóg wizowy. W sprawozdaniu będącym przedmiotem naszej debaty znajduje się też odniesienie do postępu, którego dokonały

Albania oraz Bośnia i Hercegowina, jak również do wynikającego stąd przeniesienia tych krajów w niedalekiej przyszłości do wykazu państw, których obywatele nie muszą posiadać wiz. Mając na uwadze potencjalną nielegalną imigrację z tych krajów oraz niepokojące tendencje do radykalnego islamu, zwłaszcza w Bośni i Hercegowinie oraz w Albanii, głosuję przeciwko przyjęciu przedmiotowego sprawozdania. Ponadto stwierdzam, że z uwagi na geograficzną bliskość Bałkanów Zachodnich konsekwencje byłyby szczególnie odczuwalne dla mojego kraju, Austrii. Wymóg posiadania wiz przez obywateli tych krajów to konkretna kontrola nad niepożądaną imigracją i dlatego należy go na razie utrzymać.

Carl Schlyter (Verts/ALE), na piśmie. – (SV) Oczywiście popieram ułatwienie podróży dla obywateli państw trzecich, którzy chcą przyjechać do UE. Dotyczy to również obywateli Bałkanów Zachodnich i dlatego chciałbym poprzeć przedmiotowe sprawozdanie. Niestety przyjęto liczne poprawki zawierające wymóg umieszczania danych biometrycznych w paszportach. To praktyka, której zawsze się sprzeciwiałem, gdyż stanowi ona naruszenie prywatności i skutkuje też brakiem pewności prawnej. Dlatego w końcowym głosowaniu wstrzymałem się od głosu.

Marie-Christine Vergiat (GUE/NGL), na piśmie. – (FR) Jako że opowiadam się za zniesieniem wiz na pobyt krótkoterminowy, głosowałam za przyjęciem sprawozdania pani poseł Fajon, jest to bowiem krok we właściwym kierunku. Dzięki temu działaniu większość obywateli tych krajów nie będzie musiała dopełniać już formalności administracyjnych w ambasadach w celu otrzymania wizy.

Ubolewam jednak, że zwolnienie to dotyczy wyłącznie posiadaczy paszportów biometrycznych, ponieważ moim zdaniem jest to niezgodne z ochroną danych osobowych i prywatności.

Jestem również rozczarowana, że z tego środka będą korzystały zaledwie dwie spośród trzech wspólnot Bośni i Hercegowiny, a mianowicie Serbowie i Chorwaci, natomiast mieszkańcy Kosowa zostaną wykluczeni.

Statusu obywateli Europy nie można wykorzystywać do rozstrzygania sprawy statusu państw członkowskich, a tym bardziej do ponownego wywołania i tak już silnych napięć między tymi obywatelami.

Wszystkich obywateli Unii Europejskiej na Bałkanach trzeba traktować równo. Swobodny przepływ osób musi być podstawowym prawem w Europie.

- Projekt rezolucji w sprawie rocznego programu prac Progress na 2010 r. i wykaz działań według działów

Regina Bastos (PPE), na piśmie. – (PT) Wniosek Komisji ma na celu stworzenie nowego europejskiego instrumentu mikrofinansowego na rzecz zatrudnienia, który umożliwi bezrobotnym nowy start oraz utoruje drogę niektórym grupom znajdującym się w najbardziej niekorzystnej sytuacji w Europie, w tym młodym ludziom, do rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej. Instrument ten rozszerzy zakres finansowego wsparcia kierowanego szczególnie do nowych przedsiębiorców w obecnej napiętej sytuacji kredytowej. Nie mogę jednak zgodzić się z wnioskiem Komisji, aby część budżetu (100 milionów euro) programu Progress – wspólnotowego programu na rzecz zatrudnienia i solidarności społecznej – przeznaczyć na potrzeby europejskiego instrumentu mikrofinansowego. Przeniesienie kwot z pozycji programu Progress równałoby się z wysłaniem błędnego sygnału, gdyż program Progress jest przeznaczony dla najsłabszych grup społecznych. Europejski instrument mikrofinansowy musi mieć oddzielną linię budżetową.

David Casa (PPE), na piśmie. – Z uwagi na fakt, że Parlament musi jeszcze zakończyć badania instrumentu mikrofinansowego, nie ma pewności, czy fundusze, które należałoby udostępnić na ten instrument mogą pochodzić z programu Progress. Dlatego bardzo ważne jest, aby Komisja wstrzymała się z przenoszeniem funduszy, które znalazła obecnie w pozycji programu Progress. W związku z tym głosowałem za przyjęciem przedmiotowej rezolucji.

Proinsias De Rossa (S&D), na piśmie. – Głosowałem za przyjęciem przedmiotowej rezolucji, sprzeciwiającej się projektowi wniosku Komisji dotyczącemu rocznego programu prac Progress na 2010 r, ponieważ Komisja wyraźnie przekroczyła swoje uprawnienia. Próbowала ona przenieść środki budżetowe dla programu Progress na rzecz instrumentu mikrofinansowego przed podjęciem decyzji przez Parlament Europejski. Komisja musi szanować prerogatywę Parlamentu Europejskiego i poczekać z przedłożeniem projektu rocznego programu prac Progress do czasu osiągnięcia porozumienia przez wszystkie trzy instytucje, czyli Parlament Europejski, Radę i Komisję.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Głosowaliśmy za przyjęciem tej rezolucji, ponieważ zgadzamy się ze stanowiskiem Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, sprzecznym ze stanowiskiem Komisji

Europejskiej, która chce przenieść środki finansowe przeznaczone na program Progress do funduszy programu mikrokredytowego. Jeżeli Komisja zamierza utworzyć system mikrokredytowy, to powinna to uczynić przy pomocy nowych środków, a nie kosztem programu Progress.

W każdym razie Parlament Europejski nie zakończył jeszcze badania wniosków Komisji w sprawie instrumentu mikrofinansowego i dlatego Komisja powinna wstrzymać się z przyjmowaniem szczególnych środków w odniesieniu do finansowania programu Progress do czasu zakończenia procedury dotyczącej instrumentu mikrofinansowego.

Właśnie dlatego mamy do czynienia z tak wyraźnym sprzeciwem wobec rocznego programu prac Progress na 2010 rok i wykazu działań według działów polityki.

Jesteśmy również przekonani, że Komisja postąpiłaby prawidłowo, wycofując projekt decyzji w sprawie rocznego programu prac Progress na 2010 rok i wykazu działań według działów polityki oraz przedstawiając nowy wniosek.

Livia Járóka (PPE), na piśmie. – (HU) Panie i panowie! W obliczu obecnego kryzysu gospodarczego szczególnie znaczenie mają proste instrumenty finansowe mogące służyć przedsiębiorstwom, zwłaszcza w regionach słabo rozwiniętych, lub słabszym grupom społecznym. System mikrokredytów stosowany w wielu krajach i na kilku kontynentach również dowiódł, że przy odpowiednim wyszkoleniu i monitorowaniu można za pomocą tego systemu zaoferować pomoc słabszym grupom społecznym, które muszą zmierzyć się z poważnymi problemami na rynku pracy. Proponowany przez Komisję Europejską instrument mikrofinansowy Progress to wyjątkowo ważna inicjatywa, która może przyczynić się do ponownej integracji grup dotkniętych wykluczeniem społecznym. Do czasu zakończenia procedury współdecyzji Komisji i Parlamentu Europejskiego oraz całkowitego wyjaśnienia sprawy budżetu na przedmiotowy instrument mikrofinansowy koncepcja Komisji Europejskiej, aby wycofać wniosek dotyczący rocznego programu prac Progress na 2010 r, a nie stawiać współlegislatorów przed faktem dokonanym, byłaby jednak rozsądna. Oznacza to, że do zakończenia procedury współdecyzji Parlament Europejski mógłby swobodnie wypracować odpowiedzialną decyzję w tej sprawie.

Andreas Mölzer (NI), na piśmie. – (DE) Głosowałem za przyjęciem projektu rezolucji w sprawie projektu decyzji Komisji w odniesieniu do instrumentu mikrofinansowego Progress, ponieważ uważam, że rezolucja ta jest bezwzględnie konieczna do zakończenia procesu legislacyjnego przed podjęciem dalszych kroków. Jeśli chodzi o treść, to oczywiście, że popieram ustanowienie instrumentu mikrofinansowego.

Derek Vaughan (S&D), na piśmie. – Zdecydowałem się poprzeć ten projekt rezolucji, ponieważ jestem przeciwny propozycji Komisji, aby zredukować kopertę finansową programu na rzecz zatrudnienia i solidarności społecznej – Progress o kwotę 100 milionów euro i przenieść te środki na europejski instrument mikrofinansowy na rzecz zatrudnienia i integracji społecznej. Program Progress jest obecnie realizowany od trzech lat z ogólnie dobrym skutkiem. Popieram propozycję utworzenia instrumentu mikrofinansowego, ponieważ uważam, że pomoże to w nowym starcie niektórym grupom w Europie znajdującym się w najbardziej niekorzystnej sytuacji poprzez zwiększenie możliwości zaciągania mikrokredytów oraz ich dostępności, a tym samym ułatwi założenie własnej działalności gospodarczej. Nie uważam jednak, że należy narażać na niebezpieczeństwo program Progress i przenosić fundusze na rzecz instrumentu mikrofinansowego. Chciałbym pełnego wdrożenia obu programów i dlatego głosowałem na przyjęciem przedmiotowego projektu.

Silvia-Adriana Țicău (S&D), na piśmie. – (RO) Głosowałam za przyjęciem rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie rocznego programu prac Progress na 2010 r. i wykazu działań według działów polityki. Uważam, że ważne jest, aby Parlament, Rada i Komisja doszły do porozumienia w sprawie propozycji utworzenia europejskiego instrumentu mikrofinansowego na rzecz zatrudnienia i solidarności społecznej Progress, jak również w sprawie propozycji dotyczącej zmiany wspólnotowego programu Progress. Według tych propozycji, kwota 100 milionów euro miałaby zostać przekazana na finansowanie nowego europejskiego instrumentu mikrofinansowego na rzecz zatrudnienia i solidarności społecznej w celu urzeczywistnienia „wspólnego zobowiązania na rzecz zatrudnienia”, o którym mowa w komunikacie Komisji COM(2009)257. Kwota 100 milionów euro jest w moim odczuciu niewystarczająca, aby zrealizować proponowane cele. Dlatego głosowałam za wycofaniem projektu decyzji Komisji w sprawie rocznego programu prac Progress na 2010 r. i wykazu działań według działów polityki, jak również za przedstawieniem przez Komisję nowego wniosku, po wejściu w życie traktatu lizbońskiego i osiągnięciu porozumienia przez Parlament Europejski, Radę i Komisję w odniesieniu do wniosku, który Komisja przedłożyła Parlamentowi Europejskiemu i Radzie (COM(2009)0333) oraz wniosku zmienionego (COM(2009)0340).

- Projekt rezolucji: Szczyt UE – Rosja, 18 listopada 2009 r. w Sztokholmie

Maria da Graça Carvalho (PPE), na piśmie. – (PT) Cieszą mnie dążenia Unii Europejskiej do zacieśnienia stosunków z Rosją, które przyczyniają się do zapewnienia większej stabilności, bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju w Europie. Jeden z najważniejszych obszarów współpracy UE z Rosją dotyczy energii i bezpieczeństwa energetycznego. Bardzo ważne jest zapewnienie stabilności w celu zagwarantowania bezpieczeństwa dostaw do państw członkowskich UE oraz ich odbiorców.

Mam nadzieję, że dialog w sprawie energii oraz zobowiązania podjęte w wyniku nadchodzącego szczytu UE – Rosja będą w perspektywie długoterminowej skutkowały większą przejrzystością i prawidłowym funkcjonowaniem sektora energetycznego, który z kolei może pomóc w wypracowaniu nowych stosunków strukturalnych między dwoma blokami w drodze rozwoju współpracy handlowej i gospodarczej. Równie ważna jest współpraca UE i Rosji w sprawach związanych ze zmianą klimatu, która będzie gwarancją ogólnoświatowego porozumienia zawartego na konferencji kopenhaskiej. Chciałabym podkreślić strategiczny charakter stosunków UE z Rosją i ich wkładu w proces wzajemnego zrozumienia i zaufania, tak ważny dla zapewnienia pokoju i stabilizacji na całym kontynencie europejskim.

David Casa (PPE), na piśmie. – W dniu 18 listopada 2009 r. odbędzie się w Sztokholmie szczyt UE – Rosja. W ostatnich latach stosunki Unii Europejskiej i Rosji zacieśniły się. Istnieją jednak pewne obszary wymagające wzmocnienia. Uważam, że w przedmiotowej rezolucji odpowiednio uwzględniono te obszary i dlatego głosowałem za jej przyjęciem.

Edite Estrela (S&D), na piśmie. – (PT) Głosowałam za przyjęciem przedmiotowej rezolucji, uważam bowiem ten szczyt za szczególnie ważny, ponieważ odbędzie się on tuż przed kopenhaską konferencją poświęconą zmianom klimatu, oraz że może być wspaniałą okazją do zacieśnienia stosunków UE z Rosją. Partnerstwo to może odegrać decydującą rolę na arenie międzynarodowej w kontekście skutków kryzysu gospodarczego i finansowego, przygotowań do konferencji kopenhaskiej oraz podpisania przyszłego porozumienia o utworzeniu systemu wczesnego ostrzegania w celu zapewnienia większego bezpieczeństwa energetycznego między UE a Rosją. To porozumienie przyczyni się do propagowania dalszej współpracy w tej dziedzinie.

Diogo Feio (PPE), na piśmie. – (PT) W czasie, kiedy zjednoczona Europa obchodzi 20. rocznicę upadku muru berlińskiego, stosunki UE z Rosją nabierają szczególnego znaczenia i zasługują, by je starannie rozważyć.

Dzisiaj wahania optymizmu wywołanego poczuciem wolności i demokracji po upadku żelaznej kurtyny są wyraźnie dostrzegalne a Rosji daleko do demokratycznego państwa kierującego się zasadami praworządności, którą kiedyś prognozowano i której wszyscy nadal pragną. Dlatego rozczarowanie ludzi wolnym tempem zmian jest tak naturalne.

Powiedziawszy to, muszę ostro potępić rewizjonistyczne dążenia europejskiej lewicy do ukrycia haniebnych przestępstw komunizmu, przywoływania idealnych światów przeszłości i obrażania w ten sposób pamięci tych, którzy walczyli o uwolnienie ludzi od sowieckiego totalitaryzmu.

Szczyt, o którym mowa, jest okazją dla UE do zgodnego zacieśnienia stosunków z Rosją z korzyścią dla obu stron, z zachowaniem nieugiętej i ostrożnej postawy wymaganej w takich sprawach jak energia, obronność, demokracja i prawa człowieka.

Przyznanie nagrody imienia Sacharowa organizacji Memoriał dowodzi, jak wiele jeszcze trzeba zrobić, i świadczy o dużym zainteresowaniu tej Izby sprawą Rosji. Mam nadzieję, że pozostałe europejskie instytucje wezmą z niej przykład.

Ian Hudghton (Verts/ALE), na piśmie. – Głosowałem za przyjęciem rezolucji w sprawie Rosji. Rosja to jeden z najważniejszych partnerów UE i dobre stosunki robocze między UE a Rosją mają zasadnicze znaczenie. Nadchodzący szczyt w Sztokholmie poświęcony będzie omówieniu wielu spraw mających znaczenie dla UE, Rosji oraz, w rzeczywistości, dla społeczności światowej w szerszym tego słowa znaczeniu, Parlament natomiast przekazał dzisiaj zgodny komunikat, podkreślając obszary będące przedmiotem największego zainteresowania i obaw.

Jean-Marie Le Pen (NI), na piśmie. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Rosja to bez wątpienia jedyny kraj na świecie, który nigdy nie zdobędzie państwa przychylności i którego żądań, potrzeb i wrażliwych punktów systematycznie państwo nie dostrzegają. To prawda, że przez blisko 50 lat połowa Europy pozostawała pod jarzmem Sowietów, że czołgami bezwzględnie tłumiono dążenia do wolności, w 1956 roku w Budapeszcie, w 1968 roku w Pradze, w Polsce...

Wówczas jednak swoją dezaprobatę okazywali państwo dużo bardziej dyskretnie – wtedy, kiedy były powody! Mur berliński został zburzony w 1989 roku – a ilu europejskich przywódców miało nadzieję na zwykłą reformę komunizmu i utrzymanie *status quo*, i modliło się o taki obrót sprawy? Tak jakby najbardziej krwawą dyktaturę XX wieku, która pochłonęła 150 milionów ofiar, można było zreformować!

Rosja jednak to nie jest już ZSRR. To wspinały kraj, z którym musimy wypracować uprzywilejowane stosunki, ponieważ łączą nas wspólne interesy i obopólne korzyści, które możemy wynieść z tych stosunków, ale ponad wszystko dlatego, że Rosja, nie tak jak Turcja, niezaprzeczalnie stanowi część europejskiej geografii, kultury, ducha i cywilizacji.

Nuno Melo (PPE), *na piśmie*. – (PT) Nadchodzący szczyt UE-Rosja odbywa się 20 lat po upadku muru berlińskiego. Symbolika okazji nasuwa nam na myśl dwie podstawowe idee, którym trzeba nadać priorytetowe znaczenie.

Po pierwsze, wartości takie jak wolność, przestrzeganie praw podstawowych, demokracja, pokój i suwerenność państw są cały czas jak najbardziej ważne i Unia Europejska kieruje się nimi w formułowaniu swojej polityki wewnętrznej i zagranicznej, podobnie jak powinien się nimi kierować taki kraj jak Rosja, który odgrywa i powinien odgrywać podstawową rolę w społeczności międzynarodowej. Z przykrością musimy jednak stwierdzić, że Rosja nie dowiodła kierowania się tymi wartościami.

Ostatnie 20 lat również przypomina nam, że stosunki Europy z Rosją są teraz inne, ponieważ opierają się na dialogu. Rosja nie jest sojusznikiem Europy, z którym dzielilibyśmy wspólne wartości, ale naszym sąsiadem w tym samym obszarze geograficznym, z którym dzielić nas rozbieżności, ale łączą wspólne interesy, takie jak sytuacja w Afganistanie. Ten realizm powinien być dla nas punktem wyjścia do wypracowania w przyszłości nowej umowy w sprawie współpracy. Upadek komunizmu nie oznacza końca różnic, ale w tych stosunkach to koniec konfrontacji.

Willy Meyer (GUE/NGL), *na piśmie*. – (ES) Na UE i Rosji spoczywa ogromny obowiązek, jeśli chodzi o stabilność, bezpieczeństwo i pomyślność całej Europy.

Jednym z celów współpracy, który UE i Rosja powinny realizować w ramach Kwartetu, jest wywieranie presji na Izrael, aby przestrzegał umów, zaprzestał budowy osiedli i wznowił negocjacje zmierzające do znalezienia szybkiego rozwiązania w kwestii utworzenia niepodległego państwa palestyńskiego. Uważamy, że podstawą zewnętrznych stosunków powinno być poszanowanie suwerenności i terytorialnej integralności wszystkich państw, a nie tworzenie sfer wpływów.

Popieramy kontynuację wymiany opinii na temat praw człowieka w Rosji. Zwracamy jednak również uwagę na wyrażane przez Rosję obawy w odniesieniu do przypadków naruszania praw człowieka w UE, zwłaszcza w stosunku do rosyjskojęzycznych mniejszości w państwach bałtyckich.

W głosowaniu nad przyjęciem przedmiotowej rezolucji wstrzymałem się od głosu, ponieważ Konfederacyjna Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordycka Zielona Lewica jest przeciwna wszelkim inicjatywom, które mogą doprowadzić do nowego wyścigu zbrojeń. Jesteśmy przeciwni planom USA dotyczącym zainstalowania tarczy przeciwrakietowej na terytorium państwa członkowskiego UE. Odrzucamy również wszelkie formy współpracy USA, Rosji, UE i NATO mającej na celu budowę systemu obrony rakietowej.

Andreas Mölzer (NI), *na piśmie*. – (DE) Chociaż we wspólnym projekcie rezolucji w sprawie szczytu UE – Rosja znajduje się odniesienie do naszych wzajemnych powiązań i wspólnych interesów, to pod niektórymi względami ingeruje on w niedopuszczalny sposób w sprawy wewnętrzne. W projekcie usiłuje się zakazać Rosji negocjacji w sprawie projektów energetycznych z poszczególnymi państwami członkowskimi UE. Jednostronny pogląd UE na sprawę konfliktu w Gruzji, w którym Unia wyraźnie opowiedziała się po stronie Gruzji, pozostaje w sprzeczności z rolą UE jako sprawiedliwego i niezależnego obserwatora. Ogólny ton tego projektu nie przyczyni się do poprawy stosunków z krajem tak ważnym dla Europy. Dlatego głosowałem za odrzuceniem przedmiotowego projektu rezolucji.

Franz Obermayr (NI), *na piśmie*. – (DE) Bez wątpienia w Rosji występuje niedostatek demokracji i praworządności. Nie uważam jednak, że powinniśmy ingerować w wewnętrzną politykę innych państw, nawet jeżeli ingerencja taka jest w naszym mniemaniu ważna, a tym bardziej, że UE nie może służyć za wzór demokracji. Myślę, że błędem jest również nasz jednostronny pogląd na konflikt w Gruzji. W związku z tymi okolicznościami, głosowałem przeciwko przyjęciu projektu rezolucji w sprawie szczytu UE – Rosja.

Czesław Adam Siekierski (PPE), *na piśmie*. – (PL) Głosowałem za przyjęciem rezolucji dotyczącej szczytu UE – Rosja, gdyż zbliżający się szczyt pomiędzy Unią Europejską i Rosją w Sztokholmie stanowi okazję do

przemyslenia najważniejszych problemów tej strategicznej współpracy. Wypracowanie skutecznej formuły dialogu z Federacją Rosyjską wymaga jednolitej i solidarnej polityki państw Unii Europejskiej. Musimy pamiętać, że warunkiem do urzeczywistnienia takiej koncepcji musi być przewyższenie partykularnych interesów państw członkowskich. Pojęcie jednolitej i solidarnej polityki nabiera szczególnego znaczenia w kontekście bezpieczeństwa europejskiej polityki energetycznej. W tej kwestii wspólny interes Unii Europejskiej musi stanąć ponad dążeniami do realizacji własnych interesów w stosunkach z Rosją.

Kolejną ważną sprawą dla relacji pomiędzy Unią Europejską a Rosją jest kwestia tak zwanego partnerstwa wschodniego. Rosja powinna zrozumieć, że ten projekt nie jest skierowany przeciw niej. Wypracowanie strategii zapewniającej stabilizację i rozwój dla tego regionu jest korzystne zarówno dla państw Unii, jak i Rosji. Ważnym wyzwaniem dla relacji dwustronnych są również kryteria oceny problemu przestrzegania praw człowieka i zasad państwa prawa w Rosji. Kraje Unii powinny zadać sobie pytanie, czy w rozumieniu stricte europejskim można uznawać niektóre działania Rosji za w pełni demokratyczne.

Peter Skinner (S&D), na piśmie. – Stosunki między UE a Rosją wyraźnie wykraczają poza współpracę handlową. Kwestia praw człowieka w Rosji budzi największe obawy wśród wielu obywateli w całej UE. Ubóstwo i przestępczość nadal przypominają o często trudnej sytuacji ekonomicznej wielu obywateli Rosji, zwłaszcza osób starszych.

Ci, którzy domagają się demokratycznych reform również dobrze wiedzą, że taka odwaga/odmienność poglądów skutkuje prześladowaniami, a niekiedy skrajną przemocą. Dziennikarzom i uznanym na międzynarodowej arenie działaczom w obronie praw człowieka trzeba zapewnić największe prawa i ochronę ze strony systemu demokratycznego. Zabójstwo Maksharipa Ausheva jest jaskrawym przykładem brutalności będącej przedmiotem sprzeciwów.

Bogusław Sonik (PPE), na piśmie. – (PL) Obecnie trwają negocjacje z Rosją rozpoczęte w zeszłym roku: negocjacje w sprawie nowego traktatu UE – Rosja, uwzględniające obecną umowę o partnerstwie i współpracy między Wspólnotą i jej państwami członkowskimi a Federacją Rosyjską. PE zawsze podkreślał znaczenie kwestii takich jak prawa człowieka, bezpieczeństwo energetyczne oraz prawa mniejszości, więc również tym razem te sprawy nie mogły nie zostać poruszone na szczycie. UE zależy na dobrych stosunkach z Rosją, bo jest to ważny i cenny partner w stosunkach w Europie, ale w żadnej mierze nie można sobie pozwolić, aby Unia Europejska nie poruszała kwestii, które są niewygodne dla strony Federacji Rosyjskiej. W szczególności na uwagę zasługuje przyjęta przez PE poprawka nr 3 w rezolucji „UE – Rosja w Sztokholmie”, dodająca do rezolucji nowy artykuł 9a: „Podkreśla, że tworzenie połączeń infrastrukturalnych między UE a Federacją Rosyjską przynosi obopólne korzyści, należy więc zachęcać do tego rodzaju projektów i opierać je na minimalizacji kosztów gospodarczych i środowiskowych; zdecydowanie zachęca Rosję, by w przedsięwzięciach dotyczących współpracy energetycznej z UE przestrzegała podstawowych zasad zapisanych w Karcie energetycznej”.

Tylko solidarna postawa wszystkich państw członkowskich, która uwzględni to solidarnościowe stanowisko Rady, PE i KE, może nadać ostateczny kształt nowej umowie ramowej współpracy między UE a Rosją.

- Projekt rezolucji: wspólne planowanie badań naukowych w celu zwalczania chorób neurodegeneracyjnych

David Casa (PPE), na piśmie. – Na chorobę Alzheimera i inne choroby neurodegeneracyjne zapada niewiarygodnie dużo obywateli Unii Europejskiej. Informacje na temat profilaktyki i leczenia tych chorób są na razie znikome. Ze względu na groźny charakter tych chorób, zasadnicze znaczenie ma podjęcie wzmoczonych działań ukierunkowanych na rozwiązanie problemów na szczeblu UE. Dlatego głosowałem za przyjęciem przedmiotowego sprawozdania.

Nessa Childers (S&D), na piśmie. – Głosowałam za przyjęciem rezolucji z uwagi na konieczność zwalczania choroby Alzheimera w Europie. Jako członek Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności poświęcam czas i podejmuję wysiłki w tej sprawie dla dobra przyszłych pokoleń. W związku ze starzeniem się społeczeństwa Europy, choroba Alzheimera może stać się dominująca w całej UE. W tej sytuacji zasadnicze znaczenie mają obecne działania Parlamentu Europejskiego na rzecz rozwiązania tego problemu, aby zrównoważyć szkody, jakie spowoduje ten wzrost zachorowań na Alzheimera.

Edite Estrela (S&D), na piśmie. – (PT) Głosowałam za przyjęciem projektu rezolucji w sprawie wspólnego planowania badań naukowych w celu zwalczania chorób neurodegradacyjnych, gdyż w moim przekonaniu zachodzi konieczność wzmocnienia środków wspierania na szczeblu UE naukowych badań poświęconych tym chorobom, zwłaszcza chorobie Alzheimera. Ponieważ na chorobę Alzheimera lub na choroby pokrewne

cierpi 7,3 miliona osób (według szacunków liczba ta podwoi się do 2020 roku), propagowanie profilaktyki chorób neurodegeneracyjnych, wczesnej diagnozy i leczenia ma szczególne znaczenie.

Uważam, że art. 182 ust. 5 traktatu lizbońskiego, w którym ustanawia się procedurę współdecyzji w odniesieniu do europejskiej przestrzeni badawczej, mógłby stanowić bardziej odpowiednią podstawę prawną dla przyszłych inicjatyw dotyczących planowania w dziedzinie badań naukowych przy większym zaangażowaniu Parlamentu Europejskiego.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Głosowaliśmy za przyjęciem przedmiotowego projektu rezolucji, ponieważ jesteśmy świadomi, że na choroby neurodegeneracyjne, takie jak choroby Alzheimera i Parkinsona, cierpi ponad siedem milionów ludzi żyjących w państwach Unii Europejskiej.

My również popieramy proponowany przez Komisję projekt pilotażowy w odniesieniu do wspólnego planowania badań naukowych w tej dziedzinie, chociaż uważamy, że to nie wystarczy. Potwierdzamy jednak jego wartość, jeśli chodzi o ograniczenie fragmentacji działań w obszarze badań naukowych, dzięki czemu powstanie zbiór masy krytycznej umiejętności, wiedzy i środków finansowych.

Dalsze postępy są bardzo ważne, zwłaszcza przy pomocy multidyscyplinarnego podejścia obejmującego społeczne badania naukowe dla dobra pacjentów i ich rodzin, jak też przez propagowanie „zdrowego dla umysłu trybu życia” oraz w drodze poprawy warunków życia i stanu zdrowia całej populacji.

Mamy świadomość, że choroby neurodegeneracyjne, takie jak choroby Alzheimera i Parkinsona, to największe wyzwania w obszarze zdrowia psychicznego i dlatego walka z tymi chorobami musi przebiegać trójtorowo: poprzez zapewnienie codziennej opieki coraz liczniejszej grupie pacjentów, poprawę warunków, w jakich sprawowana jest ta opieka, co wiąże się z większym wsparciem dla rodzin i opiekunów, jak również poprzez zapewnienie większych funduszy na badania naukowe, aby doprowadzić do spadku liczby pacjentów.

Sylvie Guillaume (S&D), na piśmie. – (FR) Choroby neurodegeneracyjne, takie jak choroby Alzheimera i Parkinsona, to podstawowy czynnik długoterminowego inwalidztwa. Choruje na nie ponad siedem milionów Europejczyków, a w nadchodzących dziesięcioleciach liczba ta prawdopodobnie podwoi się wskutek starzenia się naszego społeczeństwa.

Dlatego popieram wdrożenie na skalę europejską każdego systemu, który umożliwi nam walkę ze skutkami chorób neurodegeneracyjnych, zwłaszcza chorób Alzheimera i Parkinsona, zarówno na szczeblu społecznym, jak i w wymiarze zdrowia publicznego. W rzeczywistości nie ma obecnie żadnej metody leczenia chorób neurodegeneracyjnych i jak dotąd jest to jedno z największych wyzwań dla Europy w obszarze zdrowia psychicznego. Wyzwanie, z którym musimy się zmierzyć przy pomocy najbardziej odpowiednich do tego celu środków.

Ian Hudghton (Verts/ALE), na piśmie. – Całym sercem popieram rezolucję w sprawie chorób neurodegeneracyjnych i z zadowoleniem przyjmuję propozycję dotyczącą koordynacji w tym obszarze na szczeblu UE. Demencja to ogromny problem w całej Europie, dotyczący milionów ludzi i rodzin. Według szacunków w UE żyje siedem milionów ludzi cierpiących na demencję, z czego około 70 tysięcy w Szkocji – prognozuje się, że liczby te zwiększą się przyszłości. Komisja wyraźnie uznała Szkocję za jeden z niewielu krajów, które wdrożyły krajową strategię w obszarze demencji. Prace, które już zrealizowano w Szkocji można dobrze wykorzystać jako podstawę propozycji rozwiązań na szczeblu UE, a razem będziemy mogli lepiej zrozumieć chorobę Alzheimera i inne degeneracyjne uwarunkowania i pomóc w ich profilaktyce.

Elisabeth Morin-Chartier (PPE), na piśmie. – (FR) Głosowałam za przyjęciem rezolucji w sprawie wspólnego planowania badań naukowych w celu zwalczania chorób neurodegeneracyjnych, zwłaszcza choroby Alzheimera, ponieważ uważam, że należy koniecznie zintensyfikować wspólne prace badawcze prowadzone przez państwa członkowskie w obszarze chorób neurodegeneracyjnych. Nie należy zapominać, że w Europie cierpi na chorobę Alzheimera lub na podobne schorzenia około 7,3 miliona osób, a prognozuje się, że do 2020 roku liczba ta się podwoi. Niestety, w chwili obecnej nie ma metody leczenia, a wiedza na temat zapobiegania i leczenia jest ograniczona. Dlatego proponuję, aby państwa członkowskie połączyły swoje zasoby i wysiłki w celu wspólnego prowadzenia dalszych badań naukowych, gdyż pracując razem jako Europejczycy będziemy mieli większe szanse w walce z tymi chorobami. Ponadto apeluję do europejskich ministrów ds. badań naukowych, aby 3 grudnia przyjęli podobne stanowisko. Chciałabym również zaznaczyć, że posłowie do PE chcieliby bardziej niż kiedykolwiek dotąd zaangażować się w przyszłe inicjatywy dotyczące wspólnego planowania badań naukowych z zastosowaniem procedury legislacyjnej ustanowionej na mocy traktatu lizbońskiego, czyli procedury współdecyzji.

Franz Obermayr (NI), na piśmie. – (DE) Na choroby neurodegeneracyjne cierpi w Europie około 7 milionów osób. Ze względu na postępujące starzenie się społeczeństwa w Europie liczba ta może się podwoić w ciągu nadchodzących kilku dziesięcioleci. Kolejna smutna prawda jest taka, że dostępne w dziedzinie chorób neurodegeneracyjnych metody leczenia jedynie spowalniają postęp choroby, nie ma jednak możliwości zapobiegania tym chorobom ani ich wyleczenia. Demencja i powiązane uwarunkowania, a w szczególności choroba Alzheimera, skutkują ogromnymi wydatkami na opiekę zdrowotną: szacuje się, że roczne wydatki na leczenie pacjentów z demencją wynoszą około 21 tysięcy euro. W wyniku powiązanych problemów powstają również dodatkowe koszty, ponieważ nie zwraca się uwagi na dodatkowe dolegliwości fizyczne pacjentów, a oni często niechętnie poddają się leczeniu. Europa stoi tu w obliczu dużego wyzwania w obszarze zdrowia, w którym wymiana wiedzy i najlepszych praktyk dotyczących procedur i metod będących częścią wspólnych europejskich ram dla badań naukowych, jest bez wątpienia opłacalna. Dlatego popieram przedmiotowy projekt rezolucji.

Frédérique Ries (ALDE), na piśmie. – (FR) Prawdziwy problem zdrowotny, czyli choroby neurodegeneracyjne, zwłaszcza choroba Alzheimera, dotyczy poważnych chorób, które u osób powyżej 65 roku życia wymagają solidnej opieki klinicznej. Choroba Alzheimera to schorzenie, które nieuchronnie upowszechni się wraz z prognozowanym starzeniem się europejskiego społeczeństwa: obecnie choruje na nią siedem milionów Europejczyków, ale w nadchodzących dziesięcioleciach liczba ta prawdopodobnie się podwoi.

Dlatego ważne jest podjęcie wspólnych działań na szczeblu UE. Właśnie z tego powodu Parlament Europejski występuje w imieniu obywateli, apelując o podjęcie skoordynowanych działań badawczych w danej dziedzinie za pomocą przyjętej dzisiaj rezolucji. Priorytetowe znaczenie należy oczywiście nadać podejściu multidyscyplinarnemu, uwzględniającemu diagnozę, zapobieganie, leczenie i wsparcie pacjentów oraz ich rodzin.

Tak samo, jeżeli chcemy, aby na rynku znalazły się skuteczne leki na zaburzenia poznawcze, musimy zareagować na apel badaczy dotyczący większej liczby wolontariuszy do badań klinicznych. W tym celu należy koniecznie zorganizować wielką kampanię informacyjną, która będzie skierowana do rodzin.

Innym wyzwaniem, jeśli chodzi o zapewnienie pacjentom większego wsparcia i przede wszystkim opóźnienie objawów choroby, jest urozmaicenie ich intelektualnej aktywności oraz stymulowanie codziennej aktywności umysłowej.

- Sprawozdanie: Chrysoula Paliadeli (A7-0020/2009)

Elena Oana Antonescu (PPE), na piśmie. – (RO) Jestem przekonana o konieczności możliwie najdokładniejszego informowania obywateli, przedsiębiorstw, organizacji pozarządowych i innych agencji o roli i funkcji Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, gdyż może to również pomóc w ograniczeniu liczby składanych skarg, które nie wchodzą w zakres kompetencji tej instytucji. Obywatele posiadają zasadniczo ograniczoną wiedzę o działalności Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich.

Uruchomienie nowej witryny internetowej w 2009 roku to pozytywny krok. Sądzę jednak, że trzeba uwzględnić działania mające na celu możliwie najlepsze informowanie obywateli. W związku z tym popieram propozycję pani poseł sprawozdawczyni, aby opracować interaktywny podręcznik, który umożliwi obywatelom znalezienie możliwie najdokładniejszych informacji o sposobie wnoszenia skarg oraz ustalenie właściwej drogi rozwiązania problemów, z którymi się borykają.

Elena Bănescu (PPE), na piśmie. – (RO) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pani poseł Paliadeli, gdyż uważam, że stanowi ono pełny i szczegółowy przegląd obowiązków Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, jeśli chodzi o rozpatrywanie skarg obywateli i rozwiązywanie ich problemów.

Jednocześnie chcę pogratulować panu Diamandourosowi pracy, którą wykonał w 2008 roku oraz liczby rozpatrzonych skarg i rozwiązanych spraw. Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich to niezmiernie ważna instytucja, gdyż przybliża Unię Europejską do obywateli. Ten mediator pilnuje, aby instytucje i organy Unii Europejskiej działały w interesie jej obywateli w przejrzysty, sprawiedliwy, poprawny i niedyskryminacyjny sposób oraz w całkowitej zgodności z przyjętymi procedurami.

Liczba skarg uznanych za niedopuszczalne w 2008 roku była bardzo wysoka i z roku na rok rośnie. Dlatego uważam, że we wszystkich państwach członkowskich trzeba prowadzić odpowiednie, nieprzerwane i dynamiczne kampanie informacyjne. Europejscy obywatele nie wiedzą, z kim się kontaktować w razie naruszenia ich praw, bardzo często zwracają się więc do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich bez prawdziwej przyczyny. Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich może jednak rozpatrywać tylko sprawy

dotyczące niewłaściwego administrowania w związku z pracą instytucji Unii Europejskiej. Konieczne należy poprawić współpracę Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich z instytucjami UE.

Carlos Coelho (PPE), *na piśmie*. – (PT) W przedmiotowym sprawozdaniu przedstawiono szczegółowo działalność Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich w 2008 roku. Nowy układ graficzny i nowy sposób przedstawienia danych statystycznych sprawiły, że sprawozdanie jest wyraźniejsze i bardziej wszechstronne niż dotychczasowe sprawozdania.

Liczba skarg kierowanych do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich wzrosła, chociaż zaledwie 820 spośród 3 406 skarg, które wpłynęły w 2008 roku wchodziło w zakres jego kompetencji. Bardzo pozytywnie oceniam, że 36 % zamkniętych spraw udało się rozwiązać w sposób polubowny. Uważam, że nadal zbyt wysoka jest liczba skarg niedopuszczalnych, stąd konieczność przeprowadzenia kampanii informacyjnej w celu zwiększenia świadomości funkcji i kompetencji Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich wśród obywateli europejskich.

Jednym z priorytetów Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich jest zapewnienie przestrzegania praw obywateli na mocy prawa UE na każdym szczeblu Unii Europejskiej, jak również zapewnienie najwyższych standardów administrowania w instytucjach oraz organach UE. Szybka i konkretna reakcja na pytania, skargi i petycje obywateli jest bardzo ważna, tak jak ważne jest pozyskanie ich zaufania do Unii Europejskiej i jej instytucji.

Sylvie Guillaume (S&D), *na piśmie*. – (FR) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pani poseł Paliadeli w sprawie sprawozdania rocznego dotyczącego działalności Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich – pana Diamandourosa, który umożliwia stosowanie na co dzień europejskiego systemu decyzyjnego z najwyższym poszanowaniem zasady otwartości i jak najbliżej obywateli.

Jest to niezmiernie przydatny środek zaradczy na użytek obywateli, przedsiębiorstw i innych organizacji w Europie, gdy spotykają się oni z niewłaściwym administrowaniem w europejskich instytucjach. Szczególnie cieszy mnie, że zmiana Statutu Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, zwłaszcza wzmocnienie jego uprawnień do przeprowadzania dochodzeń, pomoże obywatelom w pełni uwierzyć w możliwość zbadania ich skarg dokładnie i bez ograniczeń.

Ian Hudghton (Verts/ALE), *na piśmie*. – Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Paliadeli w sprawie działalności Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich realizuje bardzo ważną działalność na rzecz obywateli UE, zapewniając, aby europejskie instytucje przestrzegały prawa i szerzej rozumianych zasad ogólnych. Te szerzej rozumiane zasady ogólne to równość, brak dyskryminacji oraz przestrzeganie praw człowieka i podstawowych wolności, w związku z czym poparłem poprawkę mojej koleżanki – pani poseł Auken, która usiłuje jaśniej zdefiniować pojęcie „niewłaściwego administrowania”.

Iosif Matula (PPE), *na piśmie*. – (RO) Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Paliadeli w sprawie działalności Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, ponieważ uważam, że pan Diamandouros wniósł znaczny wkład w rozwiązywanie problemów obywateli, przybliżając do nich instytucje Unii Europejskiej. Jednocześnie chciałbym pogratulować pani poseł sprawozdawczyni wysiłku, który włożyła w sporządzenie tego sprawozdania.

Ten europejski mediator odegrał kluczową rolę w zwiększeniu przejrzystości i odpowiedzialności w ramach procesu decyzyjnego oraz systemu administracyjnego Unii Europejskiej. Mam szczerą nadzieję, że 44 postępowania zamknięte krytycznymi uwagami w 2008 roku zaowocują w przyszłości ograniczeniem liczby przypadków niewłaściwego administrowania. Jestem zwolennikiem szerokiej interpretacji terminu „niewłaściwe administrowanie”, który musi obejmować postępowania administracyjne niezgodne z prawem lub przypadki naruszeń wiążących przepisów czy zasad prawa oraz sytuacje, w których organy administracyjne postępują niechlujnie, niedbale lub bez zachowania przejrzystości w ich służbie na rzecz obywateli, czy też naruszają inne zasady dobrego administrowania.

Nuno Melo (PPE), *na piśmie*. – (PT) W związku z ważną rolą Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, który propaguje przejrzystość w relacjach Unii Europejskiej z jej obywatelami, podtrzymuję moje stanowisko o wypracowaniu konstruktywnych stosunków między wszystkimi wspólnotowymi instytucjami i organami.

Willy Meyer (GUE/NGL), *na piśmie*. – (ES) Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Paliadeli w sprawie działalności Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, ponieważ uważam, że wykonywał on swoje zadania aktywnie i w wyważony sposób analizował skargi oraz nimi zarządzał, prowadził i

finalizował dochodzenia, utrzymywał konstruktywne stosunki z instytucjami i organami Unii Europejskiej, zwiększając jednocześnie wśród obywateli świadomość praw, które przysługują im w kontaktach z tymi instytucjami i organami. Warto podkreślić dobrą współpracę Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich z innymi organami europejskimi, zwłaszcza z Komisją Petycji w Parlamencie Europejskim. Z tego powodu, głosując za przyjęciem sprawozdania, chcieliśmy udzielić mu naszego poparcia, jeśli chodzi o jego działalność jako mechanizmu kontroli zewnętrznej i wartościowego źródła propozycji mających poprawić funkcjonowanie europejskiej administracji.

Elisabeth Morin-Chartier (PPE), na piśmie. – (FR) Głosowałam za przyjęciem rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie sprawozdania rocznego dotyczącego działalności Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich w 2008 r, w której podkreślono rosnącą liczbę skarg dotyczących braku przejrzystości w UE. Martwią mnie te dane. Dlatego popieram przedmiotową rezolucję, w której apeluje się o nadanie wyższego statusu działalności Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. W istocie, to godne pożałowania, że 36 % spośród 355 postępowań zakończonych przez Rzecznika Praw Obywatelskich w 2008 roku dotyczy braku przejrzystości w europejskich instytucjach, a niektóre z nich odnoszą się do odmownej odpowiedzi na wnioski o udzielenie informacji. Moim zdaniem konieczne trzeba zaznaczyć, że odpowiedzialna i przejrzysta administracja Unii Europejskiej to gwarancja zaufania do tej Unii ze strony obywateli.

Joanna Senyszyn (S&D), na piśmie. – (PL) W pełni popieram rezolucję Parlamentu Europejskiego w sprawie rocznego sprawozdania z działalności Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich w 2008 r. i głosowałam za jej przyjęciem. Szczególnie cenna jest propozycja utworzenia wspólnej strony internetowej instytucji europejskich. Pozwoliłoby to znaleźć odpowiednią dla każdej sprawy instytucję i właściwie adresować pisma, pytania czy skargi. Byłaby to nieoceniona pomoc dla obywateli państw członkowskich UE. Obecnie większość osób ma z tym kłopoty. Wielokrotnie zwracają się do mnie z prośbą o informację, gdzie uzyskać dostęp do dokumentów, czy złożyć skargę, bo nie wiedzą, do kogo się zwrócić. Wysyłają pisma wszędzie, a następnie są rozżaleni z powodu braku odpowiedzi i rozczarowani funkcjonowaniem instytucji unijnych, w tym przewlekłością procedur administracyjnych. Z drugiej strony Rzecznik, zamiast odpowiadać na właściwe skargi, musi zmagać się z ponad 75 % zażaleń, które nie leżą w jego kompetencjach. Nowa strona internetowa byłaby znakomitą przewodnikiem po kompetencjach instytucji unijnych. Do czasu jej stworzenia, zwracam się do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich o bezpośrednie, według kompetencji, przekazywanie każdej skargi do właściwego rzecznika krajowego lub regionalnego. Wspieram także koncepcję przeprowadzenia szerszej kampanii informacyjnej mającej na celu podniesienie stanu świadomości obywateli na temat funkcji i kompetencji członków europejskiej sieci rzeczników praw obywatelskich.

- Sprawozdanie: Alain Lamassoure (A7-0045/2009)

Elena Oana Antonescu (PPE), na piśmie. – (RO) Potrzebujemy jasnych przepisów w odniesieniu do budżetu UE na okres przejściowy między traktatem nicejskim a traktatem lizbońskim.

Z uwagi na decydujące znaczenie nadchodzących miesięcy dla polityki budżetowej Unii Europejskiej oraz, że po wejściu traktatu lizbońskiego do 2010 roku będą miały miejsce przeniesienia i zmiany budżetowe, konieczne jest ustanowienie jednoznacznej procedury na okres przejściowy w celu ułatwienia wykonania budżetu oraz przyjęcia budżetów korygujących. Komisja Europejska, Rada Unii Europejskiej oraz Parlament Europejski muszą osiągnąć porozumienie w sprawie przyjęcia przejściowych wytycznych w ramach budżetowej procedury pojednawczej zaplanowanej na 19 listopada. Delegacja Parlamentu Europejskiego musi przyjąć w tych negocjacjach zdecydowane i twarde stanowisko. Dlatego głosowałam za przyjęciem sprawozdania pana posła Lamassoure'a.

Diogo Feio (PPE), na piśmie. – (PT) Wejście traktatu lizbońskiego w życie zmieni obecne ramy budżetowe UE, skutkując koniecznością przyjęcia aktów prawnych celem wdrożenia tych ram. Dotyczy to w szczególności przyjęcia nowego rozporządzenia w sprawie wieloletnich ram finansowych oraz rozporządzenia finansowego w sprawie nowych zasad przyjmowania i wykonywania budżetu, jak również zatwierdzenia nowego porozumienia międzyinstytucjonalnego. Zważywszy, że cała procedura przyjmowania tych nowych środków zajmie kilka miesięcy, zgadzam się z panem posłem sprawozdawcą co do konieczności przyjęcia środków przejściowych, które powinny zacząć obowiązywać wraz z wejściem w życie traktatu.

Wytyczne te będą ważne, ponieważ umożliwią instytucjom wykonanie budżetu i zatwierdzenie budżetów korygujących, oraz będą przydatne w razie konieczności do celów procedury budżetowej na 2011 rok.

José Manuel Fernandes (PPE), na piśmie. – (PT) Cieszy mnie zbliżające się wejście w życie traktatu lizbońskiego, który umacnia rolę Parlamentu w kilku obszarach, zwłaszcza w obszarze budżetu. Zgadzam

się z treścią sprawozdania posła Lamassoure'a w sprawie przejściowych wytycznych proceduralnych i dlatego głosowałem za jego przyjęciem, ponieważ środki przejściowe do czasu wejścia traktatu lizbońskiego w życie to konieczność.

Chciałbym pogratulować panu posłowi sprawozdawcy proaktywnego podejścia i jakości wykonanej pracy. Pragnę też podkreślić, że środki przejściowe nie mogą odbiegać od ogólnych zasad ustanowionych w nowym traktacie, ani szkodzić przyszłym procedurom legislacyjnym. Muszę również zaznaczyć, że istnieje konieczność ograniczenia budżetów korygujących, które były nadmierne, przy czym nalegam, aby Komisja przedłożyła propozycje w kwestii przyjęcia nowego rozporządzenia zawierającego wieloletnie ramy finansowe oraz propozycje dotyczące dostosowania rozporządzenia finansowego.

João Ferreira (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) W sprawozdaniu skoncentrowano się na przejściowych wytycznych proceduralnych dotyczących kwestii budżetowych w świetle wejścia w życie traktatu lizbońskiego. Z powodu zmian wprowadzonych do procedury budżetowej, wejście w życie traktatu – któremu byliśmy i jesteśmy przeciwni – wymaga oczywiście przyjęcia przedmiotowych środków przejściowych, ponieważ budżet Unii Europejskiej na 2010 rok będzie zatwierdzany w ramach przewidzianych traktatem z Nicei. Przedmiotem omawianego sprawozdania nie jest zatem sam traktat lizboński, ale konieczność przyjęcia procedury umożliwiającej wykonanie budżetu na 2010 rok.

Świadomi tej konieczności, głosowaliśmy przeciwko wszystkim proponowanym poprawkom do sprawozdania, które położyłyby kres blokowaniu wykonania budżetu, a to miałyby zdecydowanie negatywne skutki. Nie możemy jednak głosować za przyjęciem sprawozdania, które w ustępie 1 zawiera wyraźny zapis, że Parlament Europejski „z zadowoleniem przyjmuje rychłe wejście w życie traktatu lizbońskiego”. U podstaw naszego stanowiska leży spójność w najbardziej podstawowym znaczeniu tego słowa, gdyż traktat będzie miał daleko idące konsekwencje dla przyszłości europejskich pracowników i obywateli, z przyczyn, które wyjaśnialiśmy przy wielu sposobnościach, a proces jego ratyfikacji był bardzo niedemokratyczny. Stąd nasza decyzja o wstrzymaniu się od głosu w końcowym głosowaniu.

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. – (FR) Nowe procedury budżetowe, ustanowione w traktacie lizbońskim, to bez wątpienia coś, co faktycznie przekształci Unię Europejską w superpaństwo, jeśli chodzi o aspekty instytucjonalne. Jakkolwiek wkład do budżetów wspólnotowych będzie w zasadzie nadal pochodził ze składek państwowych wywodzących się z podatków krajowych, to głosowanie nad budżetem będzie się odbywało bez możliwości wypowiedzenia ostatniego słowa przez rządy państw członkowskich.

Budzi to szczególne obawy w obszarze rolnictwa, które przestaje podlegać obowiązkowym wydatkom i które bez wątpienia padnie ofiarą ze względu na poddańczą dyscyplinę partyjną w tej Izbie. Oprócz tego podstawowego problemu, niedopuszczalne jest, aby w brutalny sposób narzucać niezwłoczne stosowanie nowych procedur. W dobie obecnego kryzysu nie można „bawić się” pieniędzmi europejskich podatników ze względu na politycznie wrażliwe zagadnienia. Potrzebujemy rozporządzenia finansowego oraz odpowiednio wynegocjowanego porozumienia międzyinstytucjonalnego i byłoby bardzo źle, gdyby trzeba było na nie długo czekać.

Tymczasem musimy nadal stosować obowiązujące metody i procedury oraz odrzucić wszelkie budżety korygujące czy propozycje przeniesienia środków, jeżeli nie zachodzi taka pilna potrzeba.

Cătălin Sorin Ivan (S&D), na piśmie. – (RO) Wejście w życie traktatu lizbońskiego będzie się wiązało ze znacznymi zmianami w wielu obszarach, począwszy od procedury budżetowej. Sprawozdanie zapewniające okres przejściowy między dwiema procedurami, czyli między procedurą stosowaną aktualnie a procedurą przewidzianą w nowym traktacie, jest bardzo pożyteczne. Dlatego uznałem, że należy je w całości poprzeć. Określone w sprawozdaniu wytyczne proceduralne ułatwią działalność budżetową trzech zaangażowanych instytucji, umożliwiając tym samym efektywne wykonanie budżetu, zwłaszcza w odniesieniu do przenoszenia środków budżetowych. Wniosek z inicjatywy pana posła sprawozdawcy, który wnosi o możliwie najszybsze dostosowanie rozporządzenia finansowego do nowych postanowień traktatu lizbońskiego, to kolejny środek wymagający natychmiastowego działania. Ponadto będziemy oczekiwali przyjęcia rozpatrywanych przejściowych wytycznych w ramach budżetowej procedury pojednawczej zaplanowanej na 19 listopada, przed drugim czytaniem w Radzie. Ufamy, że sprawie zostanie nadane należyte znaczenie.

Petru Constantin Luhan (PPE), na piśmie. – (RO) Traktat lizboński pociąga za sobą bardzo liczne zmiany, wśród nich bardzo ważne zmiany budżetowe, zwłaszcza zakaz rozróżniania wydatków obowiązkowych i nieobowiązkowych. Budżet na 2010 rok przyjęto na podstawie starego traktatu, ale do czasu wdrożenia procedury budżetowej na 2011 rok instytucje mogą nadal mieć do czynienia z wykonaniem budżetu,

przyjęciem budżetów korygujących oraz z procedurą budżetową na 2011 rok przed wejściem w życie traktatu lizbońskiego.

Sprawozdanie pana posła Lamassoure'a zawiera ograniczenia i warunki dotyczące możliwości zezwolenia odpowiedniej komisji przez Parlament Europejski na prowadzenie negocjacji w ramach budżetowej procedury pojednawczej, która będzie miała miejsce 19 listopada. Popieram inicjatywę przedstawioną w przedmiotowym sprawozdaniu, które zostało sporządzone w rekordowym tempie. Gratuluję również Komisji skuteczności, z jaką zapewniła nam bieżące przepisy przejściowe.

Andreas Mölzer (NI), *na piśmie*. – (DE) Jeżeli rozważać nadmierną liczbę budżetów korygujących, można odnieść wrażenie, że UE nie potrafi planować. Pogląd ten nie byłby wcale taki błędny. Należy pomyśleć tylko o zawężeniu sieci agencji UE z jej nieustannie rosnącym budżetem i związanym z tym potencjalnym nakładaniem się kompetencji oraz powielaniem prac. Dotyczy to również Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, która ma zostać utworzona na mocy traktatu lizbońskiego, a dla której trzeba tak ukształtować budżet UE, aby nowy system z jednej strony nie skutkował żadnym powielaniem prac, ale pozwalał na wykorzystanie synergii, i aby nie można było uniknąć kontroli parlamentarnej, jak również by nie blokowano państw członkowskich, zachowując neutralność kompetencji krajowych. Przedmiotowy budżet korygujący jest przedwczesny, ponieważ traktat lizboński ma dopiero wejść w życie. Okazuje się bowiem, że nie rozwiązano jeszcze wielu zagadnień. Dlatego głosowałem na „nie”.

Elisabeth Morin-Chartier (PPE), *na piśmie*. – (FR) Głosowałam za przyjęciem rezolucji w sprawie sprawozdania mojego kolegi, przewodniczącego Komisji Budżetowej – pana posła Lamassoure'a. W sprawozdaniu tym w rzeczywistości apeluje się o przestrzeganie nowych uprawnień Parlamentu Europejskiego z chwilą wejścia w życie traktatu lizbońskiego, w związku z czym zachodzi konieczność przyjęcia przejściowych przepisów do czasu zastosowania nowych zasad budżetowych, przewidzianych w tym traktacie. Na mocy nowego traktatu Parlament ponosi na równi z Radą odpowiedzialność za przyjmowanie budżetu, nawet w przypadku wydatków „obowiązkowych” (rolnictwo i umowy międzynarodowe), które dotychczas podlegały wyłącznie decyzjom państw członkowskich. Nowych uprawnień Parlamentu nie można wdrożyć do czasu przyjęcia nowych przepisów proceduralnych, które są konieczne do praktycznego stosowania ogólnych postanowień nowego traktatu. W sprawozdaniu podkreślono, że sytuacja taka jest niepokojąca, a ja nie chcę, aby Rada i Komisja przyjmowały w stanowisko według dotychczasowego scenariusza postępowania. W związku z tym apeluję o niezwłoczne przyjęcie przejściowych przepisów, a okazją do ich przyjęcia może być następne posiedzenie Rady i Parlamentu poświęcone negocjacjom w sprawie budżetu na 2010 rok ...

12. Korekty do głosowania i zamiar głosowania: patrz protokół

13. Oświadczenia pisemne wpisane do rejestru (art. 123 Regulaminu): patrz protokół

14. Przekazanie tekstów przyjętych na niniejszym posiedzeniu: patrz protokół

15. Kalendarz kolejnych posiedzeń: patrz protokół

16. Przerwa w obradach

(Posiedzenie zamknięto o godz. 11.45)